DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 207. | Piątek, 9 (21) Września, | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Września.

Wykaz szczegółowy tabel likwidacyjnych, ostatecznie zatwierdzonych przez komisję likwidacyjną królestwa polskiego, dla wszystkich w ogóle dóbr w królestwie znajdujących się, tudzież o ilości przyznanego i odesłanego przez tęż komisję wynagrodzenia likwidacyjnego od 19 czerwca (1 lipca) do 20 lipca (1 sierpnia) 1866 roku, zamieszczony jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 400, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Teodorowi *Paprockiemu*, właścicielowi dóbr Zglenice-wielkie D., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Smoszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 984, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Adamowi *Rostworowskiemu*, właścicielowi dóbr Sanniki-Dobkowskie, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stelmachów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 316 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Tadeuszowi *Dąbrowskiemu*, właścicielowi dóbr Pruszczyno, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 21,591 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Wasilemu *Zabołockiemu*, właścicielowi dóbr donacyjnych Pruska Tajno, położonych w Gub. Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Pruska-Tajno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 4,293 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Józefowi *Chodorowiczowi*, właścicielowi dóbr Krzykawka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Bolesław, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 18,371 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Wiktorowi *Psarskiemu*, właścicielowi dóbr Kraszkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Kraszkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 26,591 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Janowi *Łuczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Piotrkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomkim, Gminie Swierze-Górne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 2,069 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. *Turkowskim, Dziewulskim, Jasińskiemu i Rosińskiej*, właścicielom dóbr Grodzisk, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Zbuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 3,346 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Karolowi *Milowiczowi*, właścicielowi dóbr Madryniec *A.*, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kożobawy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,790 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Stanisławowi *Ośniałowskiemu*, właścicielowi dóbr Winiary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Dwikazy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; w ilości rs. 13,557 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Ignacemu *Pląskowskiemu*, właścicielowi dóbr Czarne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Czarne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,201 kop. 82, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 7 (19) Września r. b. Ambrożemu *Dobrowolskiemu*, właścicielowi wsi Źródła i Rumunków Gorczyn, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,067 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września) r. b. sukcesorom Hrab. Wincentego *Krasińskiego*, właścicielom dóbr Bystrzanowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Potok-Złoty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,916 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Annie *Koźmińskiej*, właścicielce dóbr Modryniec *B*, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kozobawy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,827 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Gracjanowi *Kobylskiemu*, właścicielowi dóbr Czyszków, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ruda-Talubska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 795 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Ignacemu de *Gerst Drużbackiemu*, właścicielowi dóbr Międzybórz, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Opoczno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 26,687 kop. 16, przypadające namocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Kornelemu *Malczewskiemu*, właścicielowi dóbr Sitno, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Sitno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,022 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Września r. b. Klementynie *Rusieckiej*, właścicielce dóbr Kalinka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 33,023 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 7 (19) Września r. b. Wilhelmowi *Stegemann*, właścicielowi dóbr Rościszewo i Zamość, Stopino, Czumsk-wielki, Września i Lipino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminach Rościszewo, Poniatów i Szczutowo, wysłane zostałodo Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1857 roku, dozwolonem będzie w roku bieżącym, podobnie jak w latach zeszłych po jarmarkach jesiennych, to jest: poczynając od dnia 1 (13) Października r. b. sprowadzać z Cesarstwa bydło rogate, dla postawienia go na opas przy gorzelniach tutejszego kraju, i bydło takie po zatrzymaniu go pod obserwacją weterynaryjną tylko przez godzin 24 przy wejściu w obręb Królestwa, będzie mogło odbyć dodatkową kwarantannę, dla uzupełnienia dni 21 w tych miejscach, w których pozostawać ma na opasie. Dozwolenie takowe odnosi się jedynie do partji nie mniejszych jak sztuk 50. Służy ono ogółowo dla gubernji Lubelskiej, jako bliżej punktów Włodawy i Łuszkowa położonej; właściciele zaś bydła mającego się stawiać na opasie w innych guberniach, uzyskiwać mają wyjątkowe upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Podając o tem do powszechnej wiadomości, Komisja Rządowa uprzedza, że dla zabezpieczenia od przeniesienia zarazy przy obserwacji 21-dniowej odbywanej na samem miejscu postawienia bydła na opasie, mają być z mocy powołanej decyzji Rady Administracyjnej przedsiębrane następujące środki ostrożności: *a)* Partje bydła rogatego przeznaczone na opas po obserwacji wstępnej w Włodawie lub Łuszkowie przez godzin 24, przeprowadzane będą pod konwojem delegowanych do tego weterynarzy, aż na samo miejsce, gdzie pozostawać mają na opasie. Partje wszakże przeznaczone do miejsc leżących blisko m. Łukowa, mogą iść bez konwoju weterynaryjnego traktem wołowym, tak jak partje na rzeź przeznaczone, a z Łukowa dopiero odprowadzane będą przez tamecznego weterynarza rządowego, aż na miejsce opasu. *b)* W drodze bydło to nie ma być dopuszczane do żadnej styczności, ani z bydłem miejscowem, ani z innemi partjami sprowadzonego bydła, nie ma też zatrzymywać się we wsiach, miastach lub przy karczmach i młynach, chyba tylko w oddaleniu przynajmniej o 300 stóp od zabudowań. *c)* Po przybyciu na miejsce opasu, umieszczone być winno w oddzielnych stanowiskach, które zostaną opieczętowane dla uzupełnienia czasu obserwacji dni 21. Dopełnione to będzie w taki sam sposób, jak przy odosobnianiu bydła w miejscach grasowania księgosuszu, to jest: za pomocą drążków przytwierdzonych do wszystkich wchodów, tak aby bydło przez nie przechodzić nie mogło, a ludzie dla podawania karmu i oprzątania obory wolne mieli przejście. *d)* Do bydła tego przeznaczeni być winni ludzie, którzy żadnej styczności nie mają z bydłem miejscowem, a prócz tego przez cały przeciąg obserwacyjnego terminu wzbronionym ma być przystęp do niego innym ludziom. *e)* W razie okazania się księgoszuszu podczas prowadzenia rzeczonego bydła, jako też podczas pozostawania pod opieczętowaniem, sztuki chore natychmiast zabite i zakopane być powinny, a termin 21-dniowy obserwacji od tego czasu liczyć się znowu zacznie. *f)* Zdjęcie opieczętowania po upływie 21-dniowej obserwacji nastąpić ma nieinaczej, jak po przekonaniu się przez weterynarza lub lekarza delegowanego, iż cała partja nie okazuje żadnych objawów księgosuszu, poczem bydło to drugą cechę będzie mieć przyłożoną. *g)* Dla zapewnienia ścisłego zachowania wyżej wyłożonych warunków, odebraną ma być odpowiednia deklaracja od stawiającego bydło na opas przy własnej gorzelni. Gdyby zaś właścicielem takowego bydła był handlarz, i oddawał tylko bydło swe na przekarm obywatelowi ziemskiemu, podobnaż deklaracja od każdego z nich ma być ściągniętą. Koszt delegowania weterynarzy z miejsca ich pobytu do Włodawy lub do Łuszkowa i napowrót, tudzież djety przez cały czas delegacji, zaspokojone zostaną z ogólnych funduszów kwarantannowych i bynajmniej ciążyć nie będą właścicieli bydła, do których należeć ma tylko dostarczenie podwody pod weterynarza, tam i napowrót, tak przy samem przeprowadzaniu bydła, jako też przy zjeździe dla odpieczętowania bydła po ukończonej obserwacji. Pod żadnym zaś pozorem, jakiebądź wynagrodzenie od właścicieli bydła przez delegowanych weterynarzy, wymaganem być nie powinno. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, ma nadzieję, iż ci, którzy korzystać będą z powyższego upoważnienia, nie omieszkają dołożyć ze swej strony

starań, aby uniknąć przyczynienia się do rozszerzenia księgosuszu i dla własnego oraz ogółu dobra. ściśle zachowywać zechcą ostrożności, które za konieczne uznane zostały.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy ulicy Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 4 (16) Września roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 66, na które, tudzież na dawniejsze w 291 wnioskach złożono rs. 5,480 kop. 25. Na żądanie zaś 93 Uczestników (prócz procentu rs. 65 kop. 84 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,627 k. 54 ½ i umorzyła książeczek 35. Przeto uczestników 17,778, posiada kapitał rub. sr. 671,900 kop. 59 ½.

Zatwierdzenie na urzędzie. Przez najwyższy rozkaz z d. 1-go września v. s., pełniący obowiązki naczelnika 3-go okręgu korpusa żandarmerji i jenerał-policmajstra w królestwie polskiem, jenerał-major orszaku Cesarskiego baron Frederiks, zatwierdzony został na urzędzie naczelnika pomienionego 3-go okręgu, z zaliczeniem do korpusu żandarmerji, z pozostawieniem pełniącym obowiązki jenerał-policmajstra w królestwie polskiem i w orszaku Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 8 (20) Września.

Wiadomości o układach pomiędzy Włochami a Austrją, są dziś pomyślniejsze nieco. Jak donoszą z Wiednia, na posiedzeniu konferencji pokojowej, jenerał Menabrea przedstawił w kwestji długu pośredni projekt, popierany przez Francję i Prusy. Co do wszystkich innych punktów, panuje porozumienie. Według urzędowych dokumentów, budżet dochodów w prowincji weneckiej na rok 1866 obrachowany jest na 84 miliony fr.; budżet zaś wydatków z włączeniem procentów od długu na 59 milionów; przewyżka dochodów zatem wynosi 25 milionów fr., i dochody włoskie o taką sumę netto by się powiększyły. gdyby za podstawę obrachowania części długu przypadającego na Wenecję, przyjęto traktat zurichski. W Wenecjańskiem robią się przygotowania do głosowania powszechnego, a ludność tak jest niecierpliwa, iż uprzedzając to głosowanie, chciała zrobić demonstrację. Z tego powodu zapewne komisarz francuzki jenerał Leboeuf zaproponował tymczasowemu burmistrzowi Wenecji 5,000 francuzkich marynarzy do pomocy dla utrzymania porządku. Zmniejszanie armji włoskiej ciągle postępuje.

Ale kiedy Włochy ukończyły zupełnie wojnę z nieprzyjacielem zewnętrznym na północy, muszą się gotować do walczenia przeciw wewnętrznemu nieprzyjacielowi na południu. Bandytyzm w Sycylji przybrał takie rozmiary, że rząd włoski zmuszony został wystąpić przeciwko niemu z całą energją.

Wbrew temu co donoszono poprzednio, z Wiednia zapewniają, że misja barona Werthera w tej stolicy jest tylko nadzwyczajną i tymczasową.

Nordd. A. Z., roztrząsając okólnik p. de Lavalette, którego obszerny rozbiór wczoraj podaliśmy, przypomina naprzód, iż we Francji istnieje zwyczaj, że skoro nastaje nowy minister spraw zagranicznych, zawiadamia o tem ajentów dyplomatycznych za pomocą okólnika, w którym skreśla przyszłą swą politykę. Idąc za tym zwyczajem, margrabia de Lavalette wysłał ten okólnik, który, z powodu bogactwa przedmiotów zasługuje na uwagę, jakkolwiek pochodzi tylko od tymczasowego ministra. Następnie przypomniawszy okólnik p. Drouyn de Lhuys z 1862 r., w którym zapowiadał pojednawcze działanie w kwestji rzymskiej, i ściśle spełnienie tej obietnicy, organ półurzędowy gabinetu berlińskiego wyraża nadzieję, że tak samo zostanie spełniony program zawarty w okólniku p. de Lavalette. Program ten przedstawia zasady tak stanowczo przychylne nowemu porządkowi rzeczy w Niemczech, iż nie można się spodziewać, aby polityka cesarska była spowodowana stania się mu niewiernym, a co do przyszłości Austrji, tak zbliża się pogląd francuzkiego ministra do poglądów za które Prusy toczyły wojnę, iż prawie się z niemi identyfikuje. Jakkolwiek okólnik nie wspomina nic osobno o kwestji wschodniej, przez wyrażenie, że widnokrąg polityczny jest uwolniony od groźnych ewentualności, jakby się zdawało, chce wypowiedzieć nadzieję, że chmury na wschodzie pokojowo się rozproszą. *Nordd. A. Z.* robi tę samą uwagę, jaką zrobiliśmy w wczorajszym naszym przeglądzie, że w obec takiego ogólnego dążenia okólnika, dziwnym jest i nie może uspokoić opinji publicznej we Francji, ustęp wskazujący niezbędność bezwzłocznej organizacji armji na obronę kraju. Czyby Francja była od kogo zagrożona? A jeżeli troski o obronę kraju, byłyby właściwe w każdej chwili w ustach ministra wojny, którego obowiązkiem jest myśleć o niej, to w okólniku ministra spraw zagranicznych, muszą co najmniej dziwić.

Według wiadomości ze wschodu, na wyspie Samos także zaczęły się rozruchy. Pogłoski, iż tam wybuchło powstanie, nie usprawiedliwiają się, lecz znakomitsi mieszkańcy wyspy zebrawszy się w Valtri ułożyli adres do sułtana, żądając reform. Dzienniki podają tekst adresu mieszkańców Epiru, przesłanego do ciała dyplomatycznego w Korfu, oraz memorjału rządu greckiego z 5-go b. m. do mocarstw opiekuńczych o powstaniu na w. Kandji. Porcie doradzają sprzedaż Kandji. Z Wiednia znów donoszą, iż uznanie księcia hohenzolernskiego za hospodara Rumunji, jest blizkie.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, sięgających do 8-go b. m., krążyła tam pogłoska, iż cesarz Maksymiljan wkrótce odpłynie do Europy.

Trzeci już dzień z kolei spóźniają się dzienniki belgickie, francuzkie i angielskie i otrzymujemy je albo w dwanaście, albo też w dwadzieścia cztery godzin później niżby należało.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 17 września, wieczorem. Gazzetta ufficiale* donosi: „Niezbędność wycofania wojsk z wyspy Sycylji podczas ostatniej wojny, spowodowała większą jeszcze zuchwałość złoczyńców, zwłaszcza w prowincji Palermo. Kilka band, wzmocnionych na skutek połączenia się z niemi 2,000 zbiegłych rekrutów z ostatniego poboru, wkroczyło do Palermo w nocy z 15 na 16-ty b. m. i miało utarczkę z siłą zbrojną. Posłano na wyspę Sycylję znaczne oddziały wojsk. Na innych punktach Sycylji, porządek nie był naruszony." — Podług świeższych wiadomości z Palermo, z 17-go b. m., bandy, które wkroczyły do tego miasta, organizują się w klasztorze Montreal i żądają utrzymania korporacij religijnych. Gwardja narodowa palermitańska i okoliczna usiłuje przywrócić porządek. — Podług wiadomości z Wiednia, jen. Menabrea sformułował, na dzisiejszem posiedzeniu konferencji, propozycję pośredniczącą w kwestji długu wenecjańskiego; propozycja ta znajduje poparcie ze strony Francji i Prus. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w niedalekim terminie. Co do wszelkich innych artykułów traktatu pokoju, panuje porozumienie. (*Wolffs T. B.*)

* *Kiel, 17 września.* Eskadra (pruska) morza Niemieckiego została dziś rozwiązaną. Statki tej eskadry wyjdą po większej części ze służby czynnej. Rezerwy marynarki zostały także dziś rozwiązane. (*Tamże*).

* *Nowy York, 8 września.* Konwent republikański odroczył swe posiedzenia, przyjąwszy wprzód rezolucję przemawiającą za nadaniem murzynom prawa głosowania. Dług publiczny Stanów Zjednoczonych, wynosił 1-go b. m. 2,730 miljonów. Podług pogłoski, szerzonej w nowym Yorku, cesarz Maksymiljan zamierza odpłynąć wkrótce do Europy. (*Tamże*).

* *Praga, 17 września.* Zaburzenia trwały do wpół do 8-ej wieczorem, poczem deszcz rozpędził tłumy ludu. Prześladowano i znieważano przechodzących żydów. Obawiają się większych nadużyć przy jutrzejszym sądnym dniu żydowskim. (*Wien. Abp.*)

* *Praga, 17 września.* Dziś i wczoraj lud napadał kupców, którzy dostawiali prowianty dla wojska pruskiego. (*Wien. Z.*)

* *Paryż, 17 września.* Zapewniają, że cesarz odjedzie w środę do Biarritz. (*Tamże.*)

* *Krakow, 18 września. N. Fr. Presse* dowiedziała się, że przez pośrednictwo francuzkie w układach pomiędzy Prusami i Saksonją, zapewnioną została samodzielność armji saskiej. (*Krak. Z.*)

* (Koncerta instytutu muzycznego warszawskiego). Zapowiedziane koncerta dać się mające w m. Lublinie w dniach 11 (23) i 12 (24) września, w m. Radomiu w dniach 15 (27) i 16 (28) września r. b, z powodu nagłej słabości dyrektora Kątskiego, odłożone zostały na tydzień później, to jest w Lublinie na dzień 18 (30) września i 19 września (1 października) r. b., w Radomiu zaś na dnie 25 i 23 września (4 i 5 października) r. b., a w każdym razie o stanowczym terminie na dni ośm wprzód, pisma publiczne ogłoszą.

* (Hertz). Wyprowadzenie zwłok ś. p. Hertza, p. o. prezydującego warszawskiego komitetu cenzury, o zgonie którego wczoraj donosiliśmy, nastąpi jutro o godzinie 3-ej z południa z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmętarz tegoż wyznania.

* (Tamy na Wiśle). W Dzienniku Warszawskim Nr. 192 i w tygodniku Ilustrowanym Nr. 362 zamieszczony został artykuł o robotach faszynowych na Wiśle, w szczególności o pobudowanem w r. z. zatamowaniu pod Saską Kępą i o potrzebie połączenia przerwanego zatamowania pod Siekierkami. Podzielając zdanie pana J. L. co do potrzeby przedsięwzięcia robót regulacyjnych na rzece Wiśle w okolicach Warszawy, widziemy konieczną potrzebę rozebrać rzucone w artykułach tych kwestje. Zatamowanie łachy od Saskiej Kępy do zwanej Monte-Christo zaprojektowane i wybudowane zostało po ścisłem zbadaniu miejscowości. Zatamowanie składa się z dwóch części: jedna budowana na wodzie, a druga przez piaski, przy kępie Monte-Christo odsypane. Co do pierwszej części, wykonanej sposobem zwyczajnym faszynowym, można powiedzieć, że wykonana została bardzo pięknie, przy użyciu senksztyków, przez co uniknionо zwykłych pogłębień; druga część na piaskach. Wiadomo że roboty faszynowe, wykonywane na płytkiej wodzie, tem więcej na suchych piaskach, przy każdym przybiorze wody ulegają uszkodzeniom i w miejscach takich powstają znaczne głębokości; płoty zaś jako środek nie tak gwałtowny, jeżeli mają odpowiedni kierunek i są dobrze pobudowane, powodują podniesienie i utrwalenie piasków, dla tego też dla złączenia faszynowego zatamowania z kępą Monte-Christo użyto takowych. Uszkodzenie nastąpiło nie dla niepraktyczności i braku mocy, lecz w skutek stopniowego przez zmianę kierunku nurtu znoszenia piasków, na których płoty pobudowano; gdyby zamiast płotów przez piaski dane było faszynowanie, również musiałoby uledz uszkodzeniu. Zdania korespondenta „że zatamowanie nie zostało przerwane jedynie w skutek niesprzyjającej do napierania kry pory" wcale nie rozumiemy; domyślając się co to ma znaczyć, zawiadomić musiemy, że często mały przybiorek wody w robotach faszynowych i brzegach większe zrządza szkody, aniżeli lody i powodzie wiosenne. Układ koryta powyżej kierunek nurtu i miejscowe położenie na to głównie wpływają. Również nie możemy zrozumieć, z jakiego powodu kępa Monte-Christo może być użyteczną do żeglugi na Wiśle; o ile słyszeliśmy i wiemy z doświadczenia, każda kępa w korycie rzeki spławnej jest przeszkodą. Kępa więc Monte-Christo musiałaby posiadać oddzielne przymioty, nieznane ani technikom, ani żeglującym po Wiśle. Zatamowanie pod Siekierkami wybudowane było sposobem zwyczajnym faszynowym, jak szanowny korespondent nazywa fundamentalnie i kosztowało około 28,000 rsr., jednakże zostało prerwane i więcej szkody jak pożytku przynosi. Połączone z brzegiem lewym uledz musi temu samemu losowi i znowu będzie tamą, z tą różnicą, że gdy jak pan J. L. utrzymuje, przy długości bosażerów zagraża Siekierkom i zwróci Wisłę do jeziora czerniakowskiego, przy większej długości musiałaby już zniszczyć cały Czerniaków, a może zwrócić wodę za Warszawą. Rzecz ta już z bardzo bliska została rozpatrzoną. *K. R.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Marjanna Ławenko, zostająca w służbie, lat 31 wieku licząca, gotując farbę do zaprawiania podłóg, wlała do takowej terpentyny, która w tej chwili zapaliwszy się płomieniem, zajęła na niej odzież, skutkiem czego tak mocno poparzoną została, iż pomimo udzielonego jej natychmiast ratunku, wkrótce życie zakończyła. — W tymże dniu, Jan

Ratajczyk zostający w służbie, jadąc wozem parokonnym za rogatkę wolską, zeszedł z takowego, w tej chwili konie przestraszone ruszywszy z miejsca wciągnęły go pod wóz, skutkiem czego mocno pokaleczony został.

---

* (Otwarcie nowego kanału ładogskiego i założenie kaplicy koło ogrodu letniego). We czwartek, dnia 1 września, odbyło się otwarcie nowego kanału ładogskiego. O godzinie 9 z rana, Najjaśniejszy Pan raczył udać się do Szliselburga, w towarzystwie ministrów: komunikacji, finansów, poczt i telegrafów, wojny, spraw wewnętrznych, kierującego ministerstwem marynarki, szefa żandarmów i jenerał-adjutanta Dołgorukowa. Po przybyciu o godzinie 12½ do Szliselburga, Jego Cesarska Mość spotkany był przez władze miejscowe, urzędników instytucji pokoju, budowniczych kanału, kupców i liczne zgromadzenie ludu, witającego Monarchę głośnemi okrzykami „hura." W przystani, na osobnym statku, znajdowały się łódź Piotra Wielkiego i dwie srebrne szufle: jedna Piotra Wielkiego, a druga Anny Joanówny. Po skończonem nabożeństwie i poświęceniu wody, Najjaśniejszy Pan, wsiadłszy na przygotowany kuter, raczył popłynąć kanałem na pewną odległość i zwiedzić wykonywane tu roboty, poczem powrócił do Szliselburga, gdzie kupcy i budowniczowie zastawili śniadanie, podczas którego Jego Cesarska Mość raczył łaskawie rozmawiać z wieloma osobami i wnosić toasty na cześć budowniczych i kupców, którzy swemi ofiarami przyczynili się do budowy kanału. Kupcy z swojej strony upraszali, aby nowy kanał nosił nazwę kanału Cesarza Aleksandra II-go, do czego Najjaśniejszy Pan najwyżej przychylić się raczył, polecając, aby dawny kanał ładogski nazywany był kanałem Cesarza Piotra Wielkiego. Po śniadaniu, Najjaśniejszy Pan, przy ciągłych okrzykach zgromadzonego ludu, raczył udać się z powrotem do Petersburga, i koło Smolnego monasteru, przesiadłszy się z paropływu „Aleksandrja" na kuter, popłynął ku ogrodowi letniemu. W tymże dniu, o godzinie 4 z południa, w ogrodzie letnim i w około tegoż zebrała się tłumnie publiczność, pragnąca znajdować się przy założeniu kaplicy na miejscu, gdzie życie Wielkiego Monarchy-Oswobodziciela, z wyroku Opatrzności, ocalone zostało ręką oswobodzonego włościanina. Z powodu obecności Najjaśniejszego Pana w tym dniu przy otwarciu kanału ładogskiego w Szliselburgu, ceremonja ta odbyła się w pół do piątej. W około miejsca, przeznaczonego u bramy ogrodowej pod budowę kaplicy, urządzone były galerje dla publiczności; prócz tego mnóstwo ludzi z wybrzeża, drzew, parkanów i innych miejsc przypatrywało się obrzędowi. Przestrzeń między ogrodem letnim a przystanią parostatków Tajwani, przystrojona zielonym liściem i kwiatami, zostawioną była dla świty cesarskiej i dygnitarzy. O wpół do piątej Jego Cesarska Mość przybył do przystani i udał się do namiotu, w którym oczekiwał najprzewielebniejszy metropolita Izydor z duchowieństwem. Po odprawieniu modłów, Najjaśniejszy Pan położył pierwszy kamień, poczem inni członkowie familji Cesarskiej brali udział w tej ceremonji, na której znajdował się także p. Komisarow. Ten młody człowiek, któremu los dozwolił dokonać wielkiego czynu, rzewnie się modlił. Podczas ceremonji ogromna masa ludu zachowała zupełne milczenie: każdy czuł wielkość wypadku, który wywołał wzniesienie tego pomnika; ale po skończonej ceremonji, gdy Najjaśniejszy Pan dążył do pojazdu, głośne i ciągłe okrzyki „hura" towarzyszyły Jego Cesarskiej Mości. Obszerny plac w około kaplicy, w kilka minut po ustąpieniu widzów, napełnił się znowu publicznością, ciekawą oglądać fundamenta kaplicy, położone przez familję Cesarską. *(Rus. Inw.)*

* (Pobyt wielkich książąt w m. Kostromie). *Rus. Wied.* donoszą między innemi z Kostromy: Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca tronu i wielki książę Włodzimierz Alexandrowicz, raczyli przybyć do Kostromy 14 sierpnia. Wysiadłszy z parostatku, Ich Wysokoście spotkane były przez naczelnika gubernji i reprezentantów obywateli miejskich. Z przystani wielcy książęta, przy głośnych okrzykach zgromadzonego ludu i odgłosie dzwonów, udali się, w towarzystwie gubernatora, do katedry Wniebowzięcia, przy wejściu do której spotkani byli przez duchowieństwo miejscowe. W katedrze, przepełnionej ludem, odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo. Z katedry Ich Cesarskie Wysokoście udali się do przygotowanego dla siebie pomieszkania, wśród niezliczonego tłumu ludu. Na placu Susanina, który tego wieczora wspaniale był uluminowany różnokolorowemi lampami, urządzono zabawę ludową, która przeciągnęła się do północy. Nazajutrz z rana, tysiące ludu odprowadziły dostojnych gości do przystani, skąd wielcy książęta odpłynęli do Niżnego Nowogrodu.

* (Powrócenie na łono prawosławia). Dnia 28-go sierpnia, w klasztorze św. Ducha, książę Bronisław (syn Hieronima) Drucki-Lubecki, przyjął prawosławną religję swoich przodków, wraz z imieniem Aleksandra. Książę Aleksander jest potomkiem Pawła Druckiego-Lubeckiego, ktory jeszcze w roku 1617 należał do liczby fundatorów bractwa łuckiego, dla opierania się katolicyzmowi i unji.—Gazeta wileńska nadmienia przytem, że w kraju zachodnim, ilość osób, które przyjęły prawosławie w roku 1866, wynosi do 40,000, i ciągle wzrasta. *(Wil. Wiest.)*

* (Wykonanie przez Szamyla i jego synów przysięgi na wierność tronowi). Gazeta gubernjalna kaługska donosi, że 26 sierpnia, w dniu koronacji Ich Cesarskich Mości, Szamyl, wraz z synami, wykonał w Kałudze przysięgę na wierność poddaństwa Najjaśniejszemu Cesarzowi i Cesarzowiczowi Następcy tronu. Dla dopełnienia tego obrzędu delegowany był z okręgu wojennego petersburgskiego starszy achun (dziekan) tegoż okręgu Chamiduła Chalitów. *(Siew. Pocz.)*

Ameryka.

* (Fenjenizm). Podług korespondencji z Ameryki, ogłoszonej w gazecie *Times*, z 7-go b. m., fenjeni odbyli meeting w Buffalo, lecz nie porozumieli się co do nowego wkroczenia do Kanady, jak się tego w tym ostatnim kraju obawiano. Nie ulega atoli wątpliwości, że zamierzają oni przedsięwziąć jakiś nowy ruch, albowiem panuje pomiędzy nimi jak największa czynność i zwołany został do Nowego Yorku walny kongres fenjenów, dla roztrząsania „spraw jak największej doniosłości." Cała ta agitacja podtrzymywana jest jedynie przez frakcję Roberts-Sweeney, albowiem Stephens i jego stronnictwo poprzestają na hałaśliwem rozgłaszaniu, że zamierzają atakować bezpośrednio Irlandję. Ponieważ stronnictwo Roberts-Sweeney jest najsilniejsze i najliczniejsze, przeto, zdaniem pomienionego korespondenta, należy się go najbardziej obawiać, i z tego powodu władze kanadyjskie postąpiły bardzo roztropnie koncentrując na granicy wojska, stojące w pogotowiu do odparcia wszelkiej napaści. Fenjeni zresztą zmienili całkiem swą poprzednią taktykę i otaczają się jak największą tajemnicą. Spotęgowanie ich zuchwalstwa i powzięcie zamiaru nowego najścia na Kanadę, spowodowane zostało tem, iż zostają oni pod opieką stronnictwa posiadającego największy wpływ w stanach północnych unji; jest to stronnictwo radykalne, które myśli jedynie o zyskaniu sobie głosów fenjenów przy wyborach. Co się tyczy rządu Stanów Zjednoczonych, jeżeli fenjeni zechcą wkroczyć rzeczywiście do Kanady, postąpi on energicznie; jenerał Meade, dowodzący na granicy, zalecił wszystkim swym podwładnym jak największą czujność.

Francja.

* (Mowa p. Persigny w Montbrison.) P. Persigny miał 1-go września w Montbrison długą mowę z powodu otwarcia tam nowo-restaurowanej sali Djanny. Z powodu tej restauracji, książę Persigny usiłował wyjaśnić znaczenie badań archeologicznych i restaurowania, i wskazać ścisły związek łączący przeszłość z teraźniejszością. Według niego przesadą jest sprowadzać wszystko do rewolucji francuzkiej i przyjmować ten fakt za wyłączny początek wszelkiej obywatelskiej i politycznej tradycji Francji. Przytaczamy z tej mowy tylko ustęp, który z powodu dotyczenia obecnych okoliczności we Francji, szczególnie zwraca uwagę. „Panowie" mówił ks. Persigny, „nastał czas zapytać się: kto wprowadził do spadku 1789 r. żywioły słabości i upadku, wraz z wielkiemi dobrodziejstwami? Czyż w istocie złe tak ściśle połączone jest z dobrem na tym świecie, że nie ma możności urzeczywistnienia jakiegokolwiek dobrodziejstwa, nie okupiwszy go takim kosztem? Historja udziela nam na to pomyślną i zgodną z ludzką wolnością odpowiedź. Pozwalając każdemu nowemu pokoleniu korzystać z doświadczenia wieków minionych, wskazując następstwa omyłek i błędów przeszłości, daje środki uniknięcia ich w teraźniejszości. Lecz w liczbie udzielanych przez nią nauk, jedna wydaje mi się najważniejszą, najgodniejszą uwagi, ponieważ objaśnia rozruchy i krańcowości, cechujące rewolucje, również jak i przyczyny niezgód przez nią zrodzonych. Wiadomo, że w ośmnastym wieku, rewolucyjna reforma, przed urzeczywistnieniem w praktyce, dokonana została w pojęciach. Społeczeństwo w całym swym składzie, było przygotowane do tych zmian. Oświecona część szlachty, wraz z filozofami przyznawała, że przywileje z jakich korzystała, nie znajdowały dostatecznego usprawiedliwienia. Stan średni daleki był od tego, żeby mieć powody do żalenia się na koronę, wiedząc, że oddają mu pierwszeństwo przed innemi; nietylko wszyscy rządcy prowincji, ale nawet większa część ministrów należała do mieszczaństwa *(bourgeoisie)* i w istocie cały zarząd kraju znajdował się w rękach klasy średniej. Nakoniec władza królewska sama przyznawała, że nieograniczony kształt rządu stał się niemożliwym. Zwołała stany jeneralne właśnie po to, aby powrócić krajowi prawo stanowienia podatków które tak długo posiadał w prowincjonalnych parlamentach i które utracił tylko podczas ostatnich panowań. Ponieważ wszystkie żywioły wykonania reform, były w ten sposób przysposobione, zdawało się, że sprawa reorganizacji państwa i społeczeństwa może nastąpić bez wstrząśnień. Czego do tego było potrzeba? Do tego potrzeba było władzy nietylko liberalnej, ale silnej, zdolnej utrzymywać równowagę pomiędzy interesami i powstrzymywać namiętności. Na nieszczęście władza królewska, której przedstawicielem był król rzadkiej dobroci, ale słaby i nie stanowczy i przez fatalność upadły na duchu od samego początku społecznego wzburzenia, oddana została w ręce pospólstwa i wszystko pogrążyło się w chaos. Ale panowie, pierwszym obowiązkiem monarchy jest zapewnienie powszechnego bezpieczeństwa. Miecz wręczony mu przez Boga lub lud, nie należy do niego. Służy na obronę interesom narodu. Jeżeli go chcą wydrzeć z rąk monarchy w imieniu wolności, to stanowi to niewątpliwą oznakę, że wolność którą przywołują jest kłamstwem, ponieważ prawdziwa wolność nie może istnieć bez władzy. Monarcha może odważyć się na ryzyko, zginięcia od żelaza nieprzyjaznych stronnictw, lub pogrzebania się pod gruzami swego tronu, lecz nigdy nie powinien wypuszczać z rąk miecza. Od czasu rewolucji, ta wielka nauka historji, nie zawsze była rozumiana, i nie zawsze jej słuchano; wszelako widzimy, że urzeczywistnia ją, przy pamiętnych okolicznościach, obcy monarcha, który nagrodzony jest szczęściem za swe męztwo. On także walczył z nieodstępnemi wymaganiami nierozsądnego liberalizmu. Deputowani pruscy, którzy w swem niedoświadczeniu, powzięli myśl rozszerzenia swej świeżej wolności kosztem przywilejów korony, byli niezawodnie ożywieni uczciwemi zamiarami. Ale coby się stało, gdyby król nie miał stałości? Rozbroiwszy monarchę, pozostaliby sami bezbronnymi w obec niespokojnych umysłów, zawsze gotowych do gwałcenia warunków wolności i doprowadzania jej następstw do ostateczności. W obecnej chwili, Niemcy prawdopodobnie byłyby pogrążone w anarchji, kiedy tymczasem w skutku naturalnego zwrotu opinji, ci sami ludzie, którzy deptaliby gruzy monarchji, ogłaszają teraz swego monarchę za dobroczyńcę ojczyzny. Co się nas tyczy, panowie, trudność naszej epoki stanowi to, że musimy żyć jeszcze pośród pokoleń politycznych działaczy, którzy będąc przyzwyczajeni do wolności ograniczonej rozmiarami klasy przywilejowanej i nie rozumiejąc nic w sprawie rządzenia rządu opierającego się na dziesięciu miljonach wyborców, starają się zwrócić cesarstwo z jego naturalnych dróg, ubrać w łachmany instytucij czasu minionego i przykuć olbrzyma do łoża Prokusta. Lecz przeczuwam, że po za temi pokoleniami, które, jak wszystko, unosi z sobą czas, przyjdzie pokolenie młode, mężne, pełne wiary, siły i energji, i oby dał Bóg, żeby przyszło jak najprędzej zastąpić nas. W obecnym czasie Francja widzi przed sobą ujawniony cały swiat praktycznych sposobów rozwoju i swobód. Wspomina o minionych czasach zarządu, tylko dla tego, żeby potępić ich bezsilne teorje! Mówią o błahich środkach nędznej wolności, w chwili kiedy zaczyna się panowanie rozległej demokracji, w chwili kiedy masy ludowe, tak długi czas nie korzystające z praw i uciskane przez zręczny egoizm, roszczą pretensję do udziału w uczcie cywilizacji; w chwili kiedy wymagają od władz społecznych, nie tylko samych słów, ale i czynu,—nie tylko walki za osobiste ambicje, ale żądają życia, światła działalności i kiedy w swych nieobjętych dążeniach, zwracają się do wybranego przez nie monarchy, z takiemi słowami: „Władco ludu, naprzód! posuwaj dalej i spełnij swe dzieło, ukończ urządzenie kraju, uczyń tak, żeby ostatnia wioseczka znajdowała się w bezpośredniej szybkiej komunikacji ze wszystkiemi punktami środkowemi cywilizacji i pomyślności; żeby praca stała się zaszczytną; żeby wprowadzona była jako zasada, jako znak szlachectwa w nowożytnem społeczeństwie i niech ona upłodni wszystkie zakątki Francji! Naprzód, władco ludu! Niech twój miecz zapewni pokój na całym świecie, niech spełni się wielkie słowo wyrzeczone na wyspie św. Heleny: Narodowości, które zlewają się pod twą opieką, przeznaczone są tylko do wzmocnienia węzłów europejskiego braterstwa. Naprzód, władco ludu! Idź na czele swych pokojowych zaborów, ale potężną ręką trzymaj powierzone ci berło". *(La Fr.)*

Grecja.

* (Cholera). *Korfu, 4-go września.* Na wyspie Korfu wybuchła cholera, i z tego powodu parostatki nie chcą zabierać na swój pokład ani towarów, ani pasażerów. Sam król grecki, który przybył do Korfu wraz z ciałem dyplomatycznem, widział się zmuszonym do pozostania tu na dłuższy czas, i jeżeli okoli-

czności zmuszą go do powrotu do Aten, będzie on musiał poddać się kwarantannie na równi z każdym swym poddanym. Na szczęście, w samem mieście Korfu, stan sanitarny jest dotąd wyborny, i spodziewać się należy, że się skończy na strachu. (*Nordd. A. Z.*)

Holandja.

* (Zmiana w ministerstwie). W ministerstwie holenderskiem zaszła obecnie zmiana. *Staats-Courant* donosi o wyjściu p. Meyer'a z gabinetu. Powód do dymisji tego ministra dała nie kwestja polityczna, lecz ta okoliczność, że p. Meyer ma być mianowany gubernatorem jeneralnym w posiadłościach wschodnio-indyjskich, w miejsce p. Sloet'a, który znajduje się już w drodze do kraju macierzystego. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Posiedzenia izb). *Berlin, 18 września.* Na wczorajszem swojem posiedzeniu izba panów odstąpiła od poprawki co do prawa o wyborach do parlamentu i przyjęła prawie jednozgodnie przedstawiony jej projekt do prawa; utrzymała się jednak, z mniejszą nieco większością, przy swojej rezolucji domagającej się na przyszłość dla parlamentu północno-niemieckiego, innego prawa wyborczego i utworzenia obok izby deputowanych, izby państwa, czyli tak zwanej izby pierwszej. — Tak zwana komisja anneksyjna izby deputowanych, ukończyła swoje narady nad projektem do prawa co do wcielenia księstw Szlezwig-Holsztynji. — Co zaś do Lauenburga, przyjęto postawioną przez dep. Beringa rezolucję następującej osnowy: „Izba deputowanych zechce zatwierdzić wniosek, iżby wezwano rząd, ażeby na następnem zebraniu się sejmu przedstawił mu projekt do prawa co do Lauenburga." (*N. Pr. Z.*)

Niemcy.

* (Bójki. — Procesa prasowe). *Monachjum, 15-go września. Fr. J.* donosi o częstych bójkach na noże w dolnej Bawarji.—Redaktorowi pisma *Tag-und Anzeigeblatt*, wychodzącego w Kempten, wytoczony został proces z powodu obrazy wymierzonej na honor urzędników. Sprawa *Punsch'a* monachijskiego, o obrazę majestatu, odesłaną została do sądu przysięgłych. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Armja. — Ochotnicy.—Stacja morska). Minister wojny polecił dawać urlopy na dwa do trzech miesięcy tym wszystkim podoficerom i szeregowcom, którzy tego życzyć sobie będą.—*Movimento* donosi, że Garibaldi udaje się do Florencji. Cel jego podróży zależy na tem, ażeby wyjednać bądź utrzymanie nadal kadrów oddziałów ochotniczych, bądź całkowite rozpuszczenie tych oddziałów.—Rząd włoski prowadzi z gabinetem holenderskim układy w przedmiocie odstąpienia Włochom części wyspy Sumatry. Włochy chcą założyć tam stację morską i i kolonję karną. W przedmiocie takiegoż ustępstwa terytorjalnego, rząd włoski prowadził już układy z Portugalją. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 17 września.

Nominacja hr. Gołuchowskiego.

Dzisiejszy *N. fremden Blt.* przynosi wiadomość, że hr. Gołuchowski został już mianowany namiestnikiem Galicji, o czem jednak inne dzienniki wiedeńskie, a mianowicie *Presse*, powątpiewają. A i wiadomość o mianowaniu hrabiego namiestnikiem podana przez *Neue fremden blt.* jest raczej wnioskiem redakcji tego dziennika, wysnutym z faktu, że hrabia miał posłuchanie u naj. pana i brał udział w obradach nad urządzeniem Galicji. Tymczasem posłuchanie to nie było pierwszem i nie będzie ostatniem przed odjazdem hrabiego z Wiednia. W lot za doniesieniem *fremden blatu* zapewnia *Gaz. Nar.*, jakoby ze zródła urzędowego zaczerpnęła potwierdzenie wiadomości o mianowaniu hrabiego Gołuchowskiego namiestnikiem. Tymczasem ani w sferach naszych urzędowych, gdzie tej nominacji *spodziewają* się, ani w sferach w bardzo bliskich z hr. Gołuchowskim zostających stosunkach o mianowaniu go namiestnikiem nic zgoła jeszcze nie wiedzą. A jakkolwiek i mój szanowny kolega Y., już przed tygodniem donosił o tej spodziewanej nominacji jakoby o fakcie dokonanym, mam powody do mniemania, że to jeszcze *do tej chwili* nie nastąpiło. Że hr. Gołuchowski jest nieomal już powołanym do odegrania ważnej w Austrji roli, że odpowiednio temu piastować będzie na powrót wysoki w państwie urząd, o tem trudno już wątpić. Ale czy urzędem tym będzie namiestnictwo Galicji, to pytanie. Trzeba wiedzieć, że powrót hrabiego do władzy, to nie jest prosta zmiana osób reprezentujących najwyższą władzę administracyjną w Galicji, lecz zmiana systemu, to całkiem nowy program, którego przeprowadzeniu towarzyszyć muszą jednocześnie rozległe koncesje w Węgrzech i w Czechach, w myśl zasady historyczno-politycznej indywidualności. O ile mi wiadomo, rozbierano w Wiedniu nowe stanowisko jakie Galicja w monarchji w skutek zmiany polityki wewnętrznej a podobno i zewnętrznej zająć musi. Uznano podobno, że przywrócenie ministerstwa węgierskiego wymaga utworzenia kanclerstwa dla Galicji, na którą posadę jedynym kandydatem jest hr. Gołuchowski. Zdaje mi się, że nominacja jego namiestnikiem gdyby nastąpiła, byłaby tylko tymczasową a i funkcje poruczone mu jako namiestnikowi wyróżniałyby się od zwykłych namiestnika u nas praw i obowiązków. Pod tym tytułem zająłby się hrabia tylko przeprowadzeniem w kraju organizacji. Zresztą hrabia jako były minister stanu, wie doskonale o tem z własnego doświadczenia, że do odegrania z pomyślnym skutkiem roli Wielopolskiego w Galicji, urząd namiestnika tej prowincji, bez głosu w ministerstwie, bez silnego w Wiedniu punktu oparcia, nie wystarczy.

♂.

Paryż, 13 września (*).

Kwestja wschodnia.—Uwagi przez nią nasuwane

Kwestja wschodnia,—nietyle jest brakiem zgody pomiędzy państwami, ile nieznajomością Turcji. Interwencja Francji i Anglji przyniosła tylko uszczerbek Porcie. Traktat paryzki zupełnie odłączył księztwa naddunajskie od Turcji, i zamiast jednego protektora chrześcian, postawił ich kilku. Turcy nienawidzą bez różnicy wszystkich chrześcian, nazywając ich *giaurami* czyli psami.

Zgoda państw europejskich w kwestji wschodniej zdarzyła się tylko raz i następstwem jej było odbudowanie Grecji.

Kiedy anglicy chcieli utworzyć turecki korpus z chrześcian tureckich i powiedziano im, że z powodu jedności wiary z rosjanami, będą za tych ostatnich, to publicznie postawiono pytanie, czy w istocie wiara jest ta sama? i nie chciano wierzyć, iż nie ma żadnej różnicy. Nie tak dawno w Paryżu, w tym punkcie środkowym cywilizacji, ruskiego kapłana nie puszczano do szpitala dla wyspowiadania umierającego rosjanina, mówiąc, że wiara greko-rosyjska nie jest znaną i uznaną.

Przypuśćmy, że kwestja sławianska oddanaby była do rozstrzygnięcia Anglji i Francji. Jakżeby zaczęły postępować? Anglja ustanowiłaby mnóstwo komisij badawczych, po to, żeby na miejscu zbadać kwestję. Francja wypytałaby się kogokolwiek o cośkolwiek jak p. Bastide w 1848 r., i minister spraw zagranicznych wyrzekłby: „Nie wiedziałem, że sławian tak wiele i że rosjanie są także sławianami", zacząłby stanowić za natchnieniem czyjemkolwiek. Co donoszą francuzcy dyplomaci w Turcji swemu ministrowi? Że niby greccy popi czyli *papy* pobierają od parafjan opłaty proste lub podwójne za śluby i pogrzeby; a czy w katolickich kościołach nie płacą za miejsca według swego majątku? Na to nie zwracają uwagi.

Anglja zrobiła w Grecji rewolucję, wypędziła Ottona, osadziła na tronie swego kandydata, przyłączyła do Grecji wyspy Jońskie, zamierza żenić króla z księżniczką angielską, wywołuje bunty na wyspach greckich i pewno odda je Grecji. Z kampanji napoleonidów w Syrji, nic dobrego nie przyszło. Pozwólcie im działać; pomiędzy sobą się pobiją, a to zbyt lekko jest im występować z mowami. Teraz kwestje będą rozstrzygane przez broń iglastą, ale przysposobiają się piórami, i gdybyśmy wyłożyli przed Europą wszystkie szczegóły kwestji wschodniej, sprawa przyjęłaby inny kształt, a poglądy europejskich samochwalców, okazałyby się bardzo powierzchownemi.

K.

Paryż, 14 września.

Reorganizacja armji francuzkiej.— Stowarzyszenie międzynarodowe robotników.—Rząd podziemny we Francji —Posiadacze obligów meksykańskich. — Stowarzyszenie robotników emigracyjnych.

P. Rouher podziela w zupełności zamiary cesarza Napoleona w przedmiocie reorganizacji armji francuzkiej; panuje nawet przekonanie, że minister ten nie jest obcym kampanji przedsięwziętej w tym duchu w dzienniku *Patrie* i przedrukowaniu ustępu z dzieł Napoleona III. W każdym atoli razie, jedna okoliczność zaprząta mocno uwagę rządu: opinja publiczna we Francji nie sprzyja tym projektom. Pod tym względem wątpliwość jest niemożebna. Ta niechęć francuzów dla reorganizacji armji nie jest jeszcze powszechnie znaną, lecz mówią o niej dość, nawet na prowincji, tak iż niektórzy prefekci zdołali już, jeżeli mamy wierzyć pogłoskom, jeżeli nie zredagować raporta to przynajmniej zakomunikować niektóre wskazówki, z których okazuje się, że opinja publiczna jest bardzo przeciwną uorganizowaniu rezerw na wzór landwery pruskiej.

Ognisko rewolucyjne londyńskie odniosło wielkie zwycięztwo (dobre zwycięztwo! *P. R.*), zwołało bowiem kongres robotników do Genewy, z tego zaś kongresu wyniknie organizacja rewolucyjna. Mają być wybrani członkowie dla utworzenia ogniska (*head centre*) rewolucyjnego we Francji; nim zaś nastąpią te wybory potajemne, menerzy słuchają rozkazów ogniska londyńskiego. A więc i we Francji funkcjonować będzie rząd narodowy podziemny. Jeżeli rząd cesarsko-francuzki nie przeszkodzi agitacji członków stowarzyszenia narodowego robotników, przewiduję zjawienie się we Francji w niedalekiej przyszłości broni piekielnej, t. j. trucizny, sztyleta, pamfletów i gazet potajemnych.

Posiadacze obligów meksykańskich zaczynają się uspakajać. *Monitor* bowiem ogłosił konwencję zawartą z Meksykiem. Stracą oni tylko dwie trzecie części nominalnej wartości tych obligów, podczas gdy ci, którzy znegocjowali pożyczkę meksykańską, zarobili na niej miljony.

Stowarzyszenie *robotników* emigracji polskiej przystąpiło do ustawy stowarzyszenia międzynarodowego robotników i postanowiło odwołać się do komitetu reprezentacyinego dla przywiedzenia do skutku zjednoczenia stowarzyszeń robotników krakowskich, lwowskich i poznańskich, na zasadzie tejże ustawy.

Komitet reprezentacyjny otrzymał list od pana Żychlińskiego, redaktora *Dziennika Poznańskiego*. Dziennikarz ten użala się, iż czynności komitetu reprezentacyjnego są powszechnie znane; zaleca on zachowywanie na przyszłość większej tajemnicy i posyłanie wszelkich not i dokumentów pod adresem deputowanego Waligórskiego, członka izby deputowanych w Berlinie. Mówię dość wyraźnie; p. Żychliński nie będzie mógł przeto użalać się na to, że nie wyrażam się dość jasno. Jesteście przeto uprzedzeni, kochani czytelnicy, że deputowany Waligórski ma naprawiać wszelkie złe, jakie komukolwiek wyrządzono. Jeżeli przeto kto ma jaką skargę do zaniesienia, niech poszle swą reklamację pomienionemu deputowanemu, który doręczy ją p. Żychlińskiemu, ad usum *Dziennika Poznańskiego*.

A. M.

Paryż, 15 września.

Meksyk. — Gozlan.— Uczone słonie. — Muzeum miejskie.— Rząd podziemny. — Polska i Francja.

Jen. Castelnau udaje się do Meksyku, prawdopodobnie, aby zająć miejsce marszałka Bazaine. Przysposabia się broszura o emigracji w Meksyku; ale późno poszli po rozum do głowy. W takich wypadkach nie można powiedzieć: „czem później, tem lepiej." Francuzi głoszący równość, wrzeszczą na *yankesów*; orzeł francuzki poniżył się przed amerykańskim i nie przyjął wojny o Meksyk. Po co tam odstępować dochody celne na pokrycie pożyczki, kiedy porty i wybrzeża przechodzą w ręce republikanów.

Leon Gozlan umarł prawie nagle; był już nie młody, wiele zniósł, wiele męczył się i prawie nic nie pozostawia takiego, coby mogło przejść do potomności. Bardzo wychwalano rząd teraźniejszy za dany mu krzyż. W powodzi orderów, ten był dobrze umieszczony. Gozlan był kawalerem legji honorowej; był to człowiek miły i spostrzegawczy, ale nie głęboki.

Uczone słonie, które pokazywano w cyrku, zbuntowały się przeciwko swemu nauczycielowi i wzięły go za piłkę do zabawy, tak, że połamały mu kości; mówią, że te głupie widowiska zostaną zakazane.

Tworzy się muzeum miejskie, niby dla pokazania, że w Paryżu dość jest pieniędzy. Ale gdzie podziać pomniki sztuki jeżeli nie zbierać je w galerjach?

Mówią, że stan rzeczy jest naprężony, a kongres w Genewie utworzył rząd podziemny, który przyczyni nie mało kłopotów cesarstwu.

Nikt bardziej odemnie nie ubolewa nad polakami, ale narody po większej części same sobie winne są swe nieszczęścia. Nieprzenikliwość i łatwowierność są odznaczającemi się rysami charakteru polaków, jak w części wszystkich sławian, którzy, jak się zdaje, nie mają wyrazu *prudence*; ostrożność nie to samo. Jak dzicy, obalamy drzewo, żeby uzyskać jego owoc, lub palimy chałupę aby ją ogrzać. Ile razy francuzi bawili się w Polskę! Napoleon I. nie odbudowywał jej nawet w 1812 r.; Ludwik Filip podejmował ją w 1830 r., aby powstrzymać Rosjan od przywrócenia burbonów, ale jej nie pomagał. W 1863 r. zamącali Polskę jezuici, którzy nie byli też niewinnymi i w wojnie wschodniej; lecz Napoleon III, poprobowawszy postępować razem z Anglją i Austrją, pozostał bezczynnym, a polacy ciągle oczekują od niego pomocy. Dawno czas skończyć to ofiarnictwo. Zamiar powstrzymania Rosji w jej rozwoju, jest szczytem szaleństwa.

Zarzucają rządowi francuzkiemu, że nie ma polityki, ale jak tu mieć program, kiedy co 18 lat we Francji zmienia się dynastja? Ale zawsze mąciła

---

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Polskę, żeby krępować Rosję; zawsze szkodziła Austrji i zawsze miała chęć do terytorjalnych nabytków.

K.

Co jest federalizacja Austrji? *)

Po niedawnem pokonaniu Austrji, łatwo zrozumieć, iż obecnie powstają w niej troski o to, jaką trwałą organizację należy dać różnoplemiennej monarchji? Jak wiadomo, walczą w niej trzy, zupełnie sprzeczne sobie polityczne systemy: *centralizacja* (panowanie żywiołu niemieckiego), *dualizm* (rozdzielenie Austrji na dwie połowy: niemiecką i madziarską czyli węgierską) i *federalizm* (rozdzielenie Austrji na różnorodne grupy — system, proponowany przez sławian, a szczególniej czechów). Dotychczas Austrja dla samozachowania siebie, przymuszona była skłaniać się w różne strony, lecz najbardziej trzymała się centralizacji; teraz zaś, kiedy została wyparta ze Związku niemieckiego, co jej pozostaje do czynienia? Nie może przecież od razu przemienić się na państwo sławiańskie, jeżeli wziąć na uwagę liczebną przewagę sławian wchodzących do jej składu; — nie może, mianowicie dla tego, że w podstawie całej jej politycznej organizacji, silnie zasiadł żywioł niemiecki. A nawet wszystkie jej sławiańskie ludy, wraz z odpadkami innych sławian, nie stanowią w niej ścisłej całości, ale są rozproszone i rozłączone pomiędzy sobą, a niektóre nawet zostają w poróżnionych stosunkach między sobą, jak naprzykład, — czesi ze słowakami, chorwaci pomiędzy sobą i z prawosławnemi sektami, polacy z rusinami i t. p. Nakoniec nieprawdopodobnem jest, aby dom Habsburgów, ni ztąd ni z owąd, nagle *zesławianił się*. I oto, według ostatnich wiadomości, dualizm w Austrji, jak się zdaje, wydobywa się na jaw. Jak mówią, już wyznacza się osobne, odpowiedzialne ministerstwo węgierskie i cesarz obiecuje mieszkać to w Wiedniu, to w Peszcie na przemian. Tak tedy, na pozór, federaliści powinni pożegnać się ze swemi nadziejami. Można to było przewidzieć przed niedawną wojną pomiędzy Austrją i Prusami, kiedy madziarowie zaczęli wynurzać roszczenia do politycznych praw z 1848 r., po znanym manifeście cesarza z d. 20 września 1865 roku i zaraz po pouroczystem otwarciu sejmu węgierskiego osobiście przez cesarza, który natenczas miał nawet mowę w języku węgierskim. Tym sposobem, narodowość madziarska, która jeszcze przed tem wysunęła naprzód ze swej sfery tak zdolnych i energicznych politycznych działaczy, jakich na nieszczęście brak austrjackim sławianom, zwróciła na siebie uwagę rządu austrjackiego, jak się okazuje, pragnącego uspokoić tę wymagającą część swego państwa, to *enfant terible*, od którego, jeżeli będzie potrzeba, Rosja poraz drugi już nie obroni, a Austrja nie będzie już miała sposobności, zadziwienia świata swą niewdzięcznością.

Cóż jest federalizacja Austrji? Spojrzmy na nią bliżej i rozbierzmy, czy uzasadnione są wymagania czeskich patrjotów? Mówimy *czeskich* dla tego, że w żadnym sławiańskim ludzie w Austrji, idea federalizmu nie była tak rozgłaszana i roztrząsana jak u czechów. Mieliśmy sposobność przez długi czas stale badać czeskie dziennikarstwo i dla tego, wprost według jego wskazówek, obznajmimy naszych czytelników z tą ciekawą rzeczą.

Po ogólnych i nieokreślonych wyrażeniach znanego wrześniowego manifestu 1865 r., czechom w szczególności zdawało się, że nakoniec wybiła godzina wprowadzenia federacyjnej organizacji w Austrji. Jeszcze silniej uchwycili się tej zdradzieckiej myśli, kiedy ministrem stanu w Austrji zamianowany został były namiestnik Czech, rodem morawianin, a zatem sławianin, hr. Belcredi, który dotąd zresztą jeszcze nic stanowczego nie przedsięwziął na korzyść federalizmu, i cała rzecz dotychczas ogranicza się na pustej gadaninie pomiędzy poczciwymi czechami. Natenczas zapalili się jakimsiś dotąd nieistniejącym *austrjackim patrjotyzmem*, który nawet silnie ich ożywiał przed rozpoczęciem świeżej wojny, i z zapałem i odwagą utrzymywali, iż „prusacy będą pobici," cośmy sami mieli sposobność słyszeć. Zasadzając się na ogólnych wyrażeniach cesarskiego manifestu: „Jednakowe prawa,—jednakowe ciężary," czesi wyobrazili sobie, że jeżeli Austrja urządzi się według ich życzenia, będzie nie *niemiecką*, ani *madziarską*, ani *sławiańską*, ale Austrją—*wszystkich*.

Nie można nie przyznać, że program czeskich federalistów, jest mglisty i zawikłany, chociaż przebija się w nim utajony (a może po prostu naiwny!) cel przekształcenia Austrji na państwo sławiańskie. Ten program, że tak powiemy, balansuje się na dwóch przeciwległych końcach: *na prawie historycznem* i *prawie narodowości* i chce połączyć dwie idee niezgodne z sobą i wyłączające się wzajemnie. Zaraz zobaczymy, jak sami federaliści zbijają się w tym punkcie. To głoszą równouprawnienie wszystkich narodowości austrjackich, to proponują urządzenie Austrji na zasadzie historyczno-politycznych jednostek (indywidualności), a nie na podziale etnograficznym, zatem tu narodowość nie uznawana jest za czynnik polityczny, według własnego ich wyznania. Niemiecka pragska gazeta, *Prager Z.*, w 1865 r. zręcznie wykazała, z powodu takiego oświadczenia, ogromną sprzeczność pomiędzy programem tychże samych federalistów w 1849 r., który zasadzał się tylko na etnograficznem rozgraniczeniu, a teraźniejszym ich programem, który uznaje federację państwa austrjackiego, wyłącznie na zasadzie *prawa historycznego(!)* Nawiasowo wspomnimy, że jednocześnie, w końcu zeszłego roku, wiedeński korespondent *Timesa* określił ten federalizm w następujący sposób: „Jest to życzenie jakichsiś „ultra-nacionalistów," żeby dwadzieścia ziem i ziemeczek austrjackich, otrzymało równe prawo i połączyło się stałym węzłem."

(d. c. n.)

Rozmaitości.

* (Kalina). Z dniem 1-ym października wychodzić zacznie w Krakowie czasopismo tygodniowe dla kobiet, pod tytułem *Kalina*, którego redaktorem odpowiedzialnym jest p. Tadeusz Wojciechowski, a głównymi współpracownikami piszą się pp. Michał Bałucki i Alfred Szczepański.

* (Środek przeciwko suchotom). Pismo czeskie „Obzor" podaje szczególny środek przeciw początkującym suchotom. Codzień naczczo chory ma jeść kawałeczek słoniny bez chleba, i następnie napić się przecedzonege kwasu kapuścianego, dodając doń oliwy (na 3 kwaterki kwasu biorąc łyżkę stołową oliwy). Używając tego środka przez 3 lub 4 tygodnie chory przychodzi do zdrowia. Środka tego jednak używać należy w samym początku, skoro chory czuje pieczenie w gardle, ciężkość na piersiach, przy codziennem zwiększaniu się kaszlu. Przy początkowem zaniedbaniu się środek ten już nie jest skutecznym. W Węgrzech środek ten jest powszechnie używanym.

* (Przepis na dysseldorfską musztardę). $^2/_3$ funta miałko sproszkowanej gorczycy i tyleż czarnej, polewa się $1^1/_2$ funtem gorącej wody, do tego dodaje się 1 funt dobrego octu winnego, przytem $1^1/_4$ kwintla miałko sproszkowonego cynamonu, $^3/_3$ kwintla miałko sproszkowanych gwoździków i $^2/_3$ funta miałko utłuczonego białego cukru, a w końcu dodawszy jeszcze funt białego wina, wszystko to wymięszuje się jak najdokładniej.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowe dzieło). Zwracamy uwagę czytelników naszych na niedawno wyszłe z druku (w powtórnem wydaniu) wyborowe rymy ruskich poetów, w przekładzie na język niemiecki, pod tytułem: „Anthologie russischer Dichter metrisch ins Deutsche uebersetzt; von. A. Wald. Warschau 1866."—Przekład ten celuje dokładnością. Egzemplarzy tego wydania nabyć można w księgarni Wende i spółka w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu.

* (Fabryka wyrobów kowalskich, ślusarskich i stolarskich, pod firmą Z. Rozpendowski, G. Jeger i współka). W tych dniach mileśmy sposobność zwiedzić i oglądać w szczegółach założoną w roku zeszłym fabrykę dopiero wymienioną, w posesji Nr. 1,165/6 przy ulicy Prostej. Wzorowe urządzenie tego zakładu, który jakkolwiek rok dopiero istnieje, w pełnym jednak biegu i rozwoju zostaje; jego najnowsze, nieznane dotąd naszemu przemysłowi, wprost z Ameryki sprowadzone, machiny i pomocnicze przyrządy; jego wreszcie utylitarność i wyjątkowe niektóre artykuły, tu jedynie na kraj cały wyrabiane, czynią go zasługującym na szczególne poparcie i obznajmienie z nim ogółu czytelników naszych. Z pomiędzy machin i aparatów, które porusza maszyna o sile 16 koni, systematu leżącego, w Warszawie u pp. Lilpop i Rau wyrobiona, wymienimy główniejsze tu po raz pierwszy zaprowadzone: Heblarnia cała żelazna, heblująca dziennie kilka tysięcy łokci desek; w istocie widok tej niewielkiej machiny budzi zajęcie i podziw nad pomyślnością wynalazcy; podaną sobie na walec deskę szeroką na 18 cali, długą do łokci 10, wydaje w parę minut zupełnie gładko obcheblowaną, do fabrycznego użycia gotową. Machina do produkowania ferklejdunków drzwiowych, fusgzemsów, sztabików, kielsztosów i t. p. wyrobów kielowanych, jeszcze więcej zajmuje; najpiękniejszych fasonów i profilów szczegóły dopiero rzeczone, wychodzą z pod noża w oczach patrzącego, stanowiąc gotowy do użycia artykuł dla stolarzy przy robotach fabrycznych: drzwiów, okien, mebli:—oraz dla ramiarzy, którzy kupując artykuły te na łokcie po cenie niepraktykowanie taniej, od kop. 1 do 5, znakomitą korzyść pod względem kosztu odznoszą, z oszczędzeniem czasu, pracy i materjału. To samo mamy obowiązek powiedzieć względem machiny wyrabiającej szablony w podobnych jak wyżej profilach, na dowolnych krzywiznach i zaokrągleniach. Wielce ciekawą i użyteczną jest zarazem maszyna do sztamowania czyli robienia otworów prostokątnych w deskach, tudzież odrębnej konstrukcji maszyna do czopowania i gruntowania filunków, z nadaniem brzegom dowolnej spadzistości pod kątem ostrym. Maszyny te przy pomocy pił cyrklastych i tak zwanych tasiemkowych, czyli bez końca, wyręczając swą działalnością dwudziestu kilku ludzi każda, stawiają fabrykę w możności wyrabiania bram, drzwi, okien, posadzek, futer i t. p., z tym pośpiechem i akuratnością, a głównie w tak nizkiej cenie, do jakiej zwyczajne rzemieślnicze przyrządy i ciężka w zwykłych warunkach praca, doprowadzić nie są w stanie. Nie możemy więc nie zwrócić uwagi pp. stolarzy i ramiarzy na łatwość taniego zaopatrywania się w gotowe, tak potrzebne do ich profesji szczegóły, mianowicie ferklejdunki, fusgzemsa, ramy, sztabiki i t. p., które im tylko na miarę przyrznąć, przybić lub zestawić zostaje, a których wielki asortyment znajduje się na zapas w magazynie fabryki; inne znów w miarę wskazania profilu jak najśpieszniej wykończonemi być mogą, bąć z własnego, bąć dostarczonego fabryce materjału.

W oddziale stolarszczyzny widzieliśmy gotowe drzwi i okna dla kościoła na Grzybowie, dla budowli banku polskiego i dla wielu budujących się domów prywatnych; jak niemniej nader gustowne posadzki zwyczajne, oraz przemianowe z dębu, jesionu lub jaworu. Przedewszystkiem zaś w interesie budowy nowych domów fabryka ważną nieść może usługę przez dostarczenie okien i drzwi z futrynami i z zupelnem okuciem na różne ceny i miary, tak że bez potrzeby wmurowania futer, w drugim roku przy wykończeniu budowli okna i drzwi odrazu już przypasowane i okute wedle rozpowszechniającego się teraz systemu, w otwory murów wstawione być mogą, z łatwością, w razie potrzeby, ich wyjęcia, bez łamania marów i osłabienia sklepień,—co wszystko dla wznoszących lub restaurujących domy jest artykułem ważnej donisłości.

Wyroby z metalu stanowią drugi oddział fabryki, która pojmując bliżej potrzeby budowlane i będąc kierowaną przez jednego z jej właścicieli, p. Rozpendowskiego, budowniczego patentowanego klasy 3-ej, technika wyższych zdolności i obszernej praktyki, jest tem samem właśnie w możności godnie odpowiedzieć zadaniom postępu budownictwa; i w tem też leży ów wyjątkowy powód, dla którego czy to wyroby z drzewa, czy z metalu dla wznoszących się budowli konieczne, noszą na sobie to piętno znajomości nauki architektonicznej, trafności zastosowania nowych ulepszeń i praktyczności użycia. W oddziale tym z wyrobów metalowym wymienimy główniejsze: wszelkie okucia do drzwiów i okien od najskromniejszych do pałacowych brązowanych i pozłacanych; drzwiczki prostokątne hermetyczne do pieców; garnitury do tychże, to jest: rary, ruszty i popielniki.

Trzeci oddział fabryki stanowią narzędzia rolnicze i różne ekonomiczne sprzęty. Pod tym względem magazyn fabryczny odznacza się dobrem ulepszonych pługów, zgłębiaczy, sieczkarni, młockarni, wjalni i manażów, wag decymalnych z gwichtami różnych wielkości, łóżek żelaznych prostych i składanych, żłobów emaljowanych, koszów stajennych do zakładania siana, pił mechanicznych ułatwiających rznięcie drzewa, szafek prętowych z żelaza, które formując ogrodzenie zakratkowane, bezpiecznym są składem butelek z winem w domowych piwnicach.

Fabryka uskutecznia sprzedaż i przyjmuje zamówienia tak u siebie przy ulicy Prostej w posesji własnej Nr. 1,165/6, jako też w sklepie p. Winiarskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1,311 wprost ulicy Wareckiej, gdzie cennik szczegółówy przekonywa o przystępności cen i umiarkowanem ich oznaczeniu. Fabryka ta przedstawia jeszcze tę dogodność, że budujących domy uwalnia od uciązliwego obowiązku umawiania się z licznymi rzemieślnikami, gdyż podejmuje się ogółowo zaopatrzyć dom we wszystkie wyroby stolarskie, ślusarskie i kowalskie, a obok tego kierujący tą fabryką, jej współwłaściel, budowniczy wykwalifikowany, p. Rozpędowski, podejmuje się planowania budowli tak w Warszawie, jak i na prowincji, miszkalnych i gospodarczych, i widzieliśmy też u niego wiele bardzo udatnych, już to wykończonych, już będących w robocie, na zamówienia.

W.

* Nr. 38 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:— Pałac w Dzikonie p. S. Nowińskiego (z drzew.) — W ochronie wiersz p. E Lęję. — Statua Ś go Piotra w Rzymie p. A. Kaczyńskiego (z drzew.)—Przejażdżka po Wilnie p. K z N. Jurewiczową (z drzew.) —Złodziejski portret p. W Skibę (c. d.) —Wołowina (z drzew.) — Rozmaitości. —Myśli i zdania p. J. Gluzińskiego.

Warszawa, dnia 8 (20) Września.

Kalendarz.

W piątek, 21 września. — św. Mateusza apost. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 44; zach. o godz. 6 min. 1.

W sobotę, 22 września, — św. Maurycego męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 46; zach. o godz. 5 min. 58.

Stan pogody.

7 (19) września.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	755 9	755.9
Termometr Reaum.	+ 9 4	+ 11°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12 6 R. Najmniejsze ciepło + 8°6 R. Z rana d. 8 (20) września + 8. 2 R ciepła.

Wysokość wodyna Wiśle stóp 2 cali 5.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Halka.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Dramat **Montjoye.** (Zacznie się o godzinie 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj* dawano **Przysięga Horacego; Przebudzenie się Lwa,** było osób 550.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Manewr mameluksk z potyczkami, jeżdżony przez 12 panów. — Huza. w paradzie, przedstawi młody Rentz na koniu przez niego tresowanym Figaro. — Blondel, ogier z wolnej ręki tresowany i wprowadzony pr. p. Schuman. — Odeliska, koń w wyższej szkole jeżdżony przez panią Adelinę Loisset. — Croisance électrique czyli nadzwyczajny wzrost, wielka pantomina. — Początek o godzinie 7 1/4. — *Wczoraj*, było osób 658.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz 3-ci: Przygody podróżne Karola Rappo, czyli napad zbójców w Sławonji, wielka pantomina ułożona podług prawdziwego zdarzenia z życia Karola Rappo. — Galerja żywych obrazów. — Gimnastyczne ćwiczenia. — Początek o godz. 7-ej. — Dnia 25-go września, ostatnie przedstawienie. — *Wczoraj* było osób 235.

DOLINA SZWAJCARSKA — *Jutro*, wystąpienie **Śpiewaków paryzkich.** — (Zacznie się o godzinie 6). — *W niedzielę*, d. 11 (23) września 1866 r. ostatnie pożegnalne wystąpienie p. Goosz i śpiewaków francuzkich; w ogrodzie jeżeli pogoda posłuży, **Koncert** i Wielki **Fajerwerk** spalonym zostanie, oraz **iluminacja** całego ogrodu. Na zakończenie zabawy, wielki Capstrzyk bojowy przy oświetleniu różnokolorowemi ogniami ze strzałami wykonanym będzie. — Cena wejścia na przedstawienie p. Goosz w sali kop. 50. — Na koncert i fajerwerk k. 30. — Bilet kupiony na przedstawienie śpiewaków paryzkich, służy zarazem i na fajerwerk i koncert w ogrodzie. — Początek zabawy w ogrodzie o godz. 5 1/2. — Początek śpiewów w sali o godz. 6 1/2. — Początek fajerwerku o godz. 8 1/2.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywiści radcowie stanu: *Łaszkarew* z Grodna, *Mackiewicz* z Nowej Aleksandrji; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Gołowaczew* do m. Biały; *Fanshave* do Siedlec; rzeczywisty radca stanu, hrabia *Uruski*, szambelan dworu J. C. M., do Paryża.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 320, wyjechało osób 251; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 127, wyjechało osób 94; — statkami parowemi przyjechało osób 15, wyjechało 13; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1523, w tej liczbie z zagranicy 20; wyjechało 1520, w tej liczbie za granicę 22.

* Dnia 5 (17) i 6 (18) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 82, wyzdrowiało 100, umarło 12, pozostało 1448 (mężczyzn 634, kobiet 814); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 131, kobiet 139.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 19-go września jest następujący: Pozostało z 18-go chorych: mężczyzn 70, kobiet 82, razem 152; zachorowało m. 16, k. 20, r. 36; wyzdrowiało m. 12, k. 11, r. 23; umarło m. 4, k. 6, r. 10; pozostało na d. 20-y września m. 70, k. 85, r. 155. — Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 473, k. 412, r. 885; wyzdrowiało m. 227, k. 211, r. 438; umarło m. 176, k. 116, r. 292.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 19-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 18-go chorych 35, zachorowało 6, wyzdrowiało 6, umarło —, pozostało na d. 20-y września 35. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 172, wyzdrowiało 86, umarło 51.

Buletyn cholerycznych w królestwie polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do 30 sierpnia (11 września, pozostało chorych.	do dnia 6 (18) września.				od ukazania się cholery t.j. od 9 (21) czerwca.			
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało	zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Warszawska									
Powiat Koniński.									
W m. Koninie.	6	127	57	68	8	141	60	73	8
W m. Kole.	23	40	41	10	12	301	163	126	12
W m. Słupcy.	4	32	6	13	17	22	11	8	3
W m. Łątku.	4	18	1	8	3	22	11	8	3
W m Golinie.	1	—	—	1	—	1	—	1	—
W gminach.	2	20	7	6	9	49	17	23	9
Powiat Włocławski									
W m. Nieszawie.	—	3	—	1	2	3	—	1	2
W m. Chodczu.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
W gminach.	—	1	—	1	—	20	15	5	—
Powiat Gostyński.									
W m. Kutnie.	—	—	—	—	—	2	—	2	—
W gminach.	—	—	—	—	—	2	—	2	—
Powiat Warszawski.									
W m. Grójcu.	—	1	—	1	—	2	—	2	—
W m. Górze.	2	—	2	—	—	3	2	1	—
W m. Warce.	9	3	10	1	1	13	10	2	1
W gminach.	3	49	6	15	31	60	7	22	31
Powiat Łęczycki.									
W m. Dąbie.	4	25	1	4	24	34	3	7	24
W m. Łęczycy.	—	10	2	5	3	10	2	5	3
W m. Grzegorzewie	—	4	—	2	2	4	—	2	2
W gminach.	—	2	—	2	—	2	—	2	—
Powiat Kaliski.									
W m. Kaliszu.	12	15	4	6	17	40	9	14	17
W m. Dobra.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
W m. Turku.	—	15	4	6	5	16	4	7	5
W m Stawiszynie	1	—	—	1	—	1	—	1	—
W gminach.	1	18	10	2	7	22	10	5	7
Powiat Sieradzki.									
W m. Sieradzu.	11	79	3	52	35	119	9	75	35
W m. Zduńska-Wola	—	3	—	3	—	3	—	3	—
W gminach.	—	2	—	1	1	2	—	1	1
Powiat Wieluński.									
W m. Częstochowie.	—	22	—	13	9	23	—	14	9
Pow. Stanisławowski									
W m. Radzyminie	—	8	3	2	3	8	3	2	3
Pow. Piotrkowski.									
W m. Piotrkowie.	—	1	—	1	—	1	—	1	—
W m. Radomsku.	—	7	—	1	6	7	—	1	6
Gubernja Radomska.									
Powiat Olkuski									
W m. Olkuszu.	—	1	—	1	—	1	—	1	—
W gminach.	4	1	—	—	4	37	10	23	4
Powiat Radomski.									
W m. Radomiu.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
Pow. Miechowski.									
W gminach.	—	1	—	1	—	1	—	1	—
Gubernja Płocka.									
Powiat Płocki.									
W m. Płocku.	—	167	100	40	27	168	100	41	27
W m. Płońsku.	—	35	25	5	5	35	25	5	5
Powiat Pułtuski.									
W m. Nasielsku.	19	41	26	16	18	162	63	81	18
W m. Pułtusku.	—	26	3	15	8	26	3	15	8
W Nowem-Mieście.	—	7	—	3	4	7	—	3	4
W m. Makowie.	—	4	—	1	3	4	—	1	3
W m. Rożanie.	—	16	1	1	14	16	1	1	14
Powiat Ostrołęcki.									
W m. Ostrołęce.	12	45	16	25	16	79	24	39	16
W gminach	—	—	—	—	—	4	2	2	—
Powiat Lipnowski.									
W m Lipnie.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
Gub. Augustowska									
Powiat Marjampolski									
W m. Marjampolu.	—	22	2	9	11	23	2	10	11
W gminach.	—	—			—	5	2	3	—
Powiat Augustowski									
W m. Sopoćkinie	—	—	—	—	—	3	2	1	—
W gminach.	1	—	—	—	1	12	4	7	1
Powiat Sejneński.									
W gminach.	—	13	4	4	5	13	4	4	5
Gubernja Lubelska.									
Powiat Radzyński.									
W m. Łysobykach	3	19	7	6	9	53	19	25	9
W m. Kocku.	—	32	2	14	16	37	5	16	16
Powiat Lubelski.									
W m. Bobrownikach	1	4	2	1	2	16	12	2	2
W gminach.	—	13	2	3	8	13	2	3	8
Powiat Siedlecki.									
W m. Siedlcach.	—	1	—	1	—	1	—	1	—
Razem	123	952	357	373	346	1691	618	727	346

* W dniu 19 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 12, żeńskiej 8; *Starozakonnych*: męzkiej 1, razem 21; zaślubieni *Chrześcjanie*: Strawiński Wojciech żołn. str. ogn., z Wopińską Antoniną słuz.; *Starozakonni*: Gliksman Izydor kup., z Eizenberg Rozalją; zmarli *Chrześcjanie*: Dzierzgowski Szymon lat 76 emeryt; Ostapek Józef lat 57 bedn.; Junger Robert lat 17 mul.; Krajewski Józef lat 42 wyrobn.; Miedniak Walenty lat 40 wyrobn.; Xiężopolski Alfred lat 21 fryz; Wyszkowska Elżbieta lat 30 żona wyrobn.; Piotrowski Franciszek lat 40 dym. żołn.; Süske Karolina lat 52 żona szyp.; Grundowicz Konstancja lat 36; Kuśmierski Andrzej lat 38 wyrobn.; Kryczko Magdalena lat 58; Rzepecka Bronisława lat 22 żona kraw.; Bizelt Józef lat 40 wyrobn.; Szyndler Teodor lat 13 sier.; Ryter Magdalena lat 29 żona mul.; Kuśmierska Tekla lat 49 żona stel.; Lisiecka Agata lat 28 wyrobn.; Witwicki Paweł lat 48 czel. złot.; Żarnicka Wiktorja lat 59; Budzyński Walenty lat 52 służ.; Czarnowska Barbara lat 42 wyrobn.; Dąbrowski Michał lat 48 wyrobn.; Ulrych Eliza lat 1 mies. 3 cór. kup.; Święcka Apolonja rok 1 mies. 6 cór. stol.; Sitkowski Jan lat 3 syn wyrobn.; Weigang Adelajda lat 2 cór. stuk.; Chrapkiewicz Feliks mies. 5 syn siodl.; Boczkowski Józef mies. 6; Ostrowska Antonina mies. 4 cór. wyrobn.; Kamiński Ignacy mies. 8 syn wyrobn. Lorentz Ludwik dzień 1 syn służ.; Lange Anna mies. 1 cór. służ.; Szulc Franciszek dzień 1 syn mul.; Karczewski Leopold dni 9 syn mal. *Starozakonni*: Kajzer Abram lat 39 szmuk.; Benzef Samul lat 61 pis. pryw.; Ejdelman Szlama lat 43 naucz.; Piaster Dawid lat 28 wyrobn.; Himmel Laja lat 5; Handfus Perla rok 1; Silberstras Sura lat 5; Hofman Fajga lat 6; Kramsztyk Gitla lat 2; Maiman Perla lat 3; Steinberg Etla lat 2; Rozen Fiszer lat 2; Rochwertz Cyna rok 1 mies. 6; Blaustein Moszek lat 6; Apel Chaim dni 8; Kopfercyn bezim. dni 5; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 8 (20) Wrzesnia 1866

MONETY.	Żądano Rs	Żądano Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	17	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	—	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	81	—		—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	67	62	25
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	84	—	83	33
Metaliki Lutowe za rs. 100.	100	67	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100.	100	33	100	17
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	1 2	—	111	50
„ „ „ 1866 „	105	75	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	17	62	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	25	91	25
Akcje Dr. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—

WEXLE.

			Żądano Rs	Żądano Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	118	20	118	5
„	„ „	k. t.		—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	117	90	117	75
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	4	8	3
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	—	95	70
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m	93	15	—	—
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	99	—	98	84
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 97 7/9

* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 22 1/9

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 7 (19 Września 1866.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63 1/4
Obligacje Skarbwe 4% „		64 3/8
Listy Zastawne 4%		60 7/8
Bilety Banku Rosyjskiego		76
Weksle na Warszawę		75 1/2
„ Petersburg 3 tygodn.		—
„ „ 3 miesięczny		—
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77 1/2
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57 1/2
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		86
„ „ „ 2 em.		81 1/2
Żyto na targu		49
„ „ dostawę wiosenną		47 1/8
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		128 60
„ Hamburg		96 20
„ Paryż		51
Pożyczka Narodowa		68
5% Metaliki		58 80
Akcje Banku Kredytowego		149 50

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5811*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W myśl art. 1 Najwyższego Ukazu, o zbiegłych z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. Rząd Gubernjalny wzywa wymienione poniżej osoby, które albo opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, z pobytu nie są wiadome, albo wyjechawszy za granicę za paszportami, pomimo ich ekspiracji nie wracają, aby w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dat niniejszego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i tam bytność swą zameldowały, w przeciwnym bowiem rayie, uważane bedą za nieobecne w Królestwie i postąpi się z niemi, jako samowolnie kraj opuszczającemi: 1. Aleksander Sorgenlas v. Nawrocki, lat 44, b. policjant przy Magistracie miasta Kalisza, z miasta Kalisz Powiat Kaliski, zbiegł w roku 1865. 2. Lajzer Goldkrand, lat 36, rzezak, z miasta Sochaczew Powiat Łowicki w roku 1861. 3. Etta Goldkrand, lat 40, przy mężu, z miasta Sochaczew Powiat Łowicki, zbiegła w roku 1861.

Warszawa d. 28 Sierp. (4 Wrześ.) 1866 r.
Gubernator,
Jenerał-Lejtenant Rożnow.
Naczelnik Kancelarji Świętochowski.

(N. D. 5813). *Радомское Губернское Правленіе*

Примѣняясь ко 1-ой Статьѣ Высочайшаго Указа 1850 года объявляется бѣжавшимъ изъ мѣста своего жительства безъ вѣдома властей не дающимъ настоящее время о себѣ никакаго извѣстія:

1. Жителю мястечка Дзѣлошице еврею Мотелю Шищицкому.

2. Жителю тогоже мѣстечка еврею Іоску Либерману.

3. Жителю тогоже мѣстечка еврею Іоску Румяному.

4. Жителю дер. Тропишовъ гмины Иголомя Францу Цястонь имѣющему проживать Австрійской Галиціи въ дер. Плешевѣ.

5. Жителю дер. Уржуты гмины Опатовецъ Валентю Грживка.

6. Жителю гмины и дер. Люборжицы Севастіяну Каніосу и

7. Жителю дер. Викторовице гмины Люборжица Юзефу Мисяку, дабы въ продолженіи шестинедель со дня настоящаго вызова возвратились на родину и явились въ ближайшее полицейское Управленіе, въ противномъ же случаѣ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ приговоренъ будутъ къ безвозвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Ukazu Najwyższego z roku 1850, wzywa:

1. mieszkańca miassta Działoszyc star. Motla Szyszczyckiego.

2. Mieszkańca tegoż miasta star. Joska Libermana.

3. Mieszkańca tegoż miata star. Joska Rumianego.

4. Mieszkańca wsi Tropiszów gminy Igołomia Franciszka Ciaston we wsi Pleszowie Galicji Austrjackiej przebywać mającego.

5. Mieszkańca wsi Uszuty gminy Opatowiec Walentego Grzywkę.

6. Mieszkańca wsi i gminy Luborzyca Sobestjana Kanios, i

7. Mieszkańca wsi Wiktorowice gminy Luborzyca Józefa Misiak samowolnie i bez zezwolenia władzy, wyszłych z miejsc swego zamieszkania, aby w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania licząc, obecność swoją w kraju najbliższej władzy policyjnej zameldowali, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazani będą.

г. Радомъ 3 (15) Сентября 1865 года.
Губернскаго правленія.
Совѣтникъ, Каменовскій.
за Правителья Канцеляріи, Леховскій.

(N. D. *5823*). *Zarząd Akcyzny Okręgu Kaliskiego.*

Zawiadamia właścicieli gorzelni, browarów i fabryk miodu, że w tym Zarządzie mogą być nabyte w językach rosyjskim i polskim: Ustawa o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem i Instrukcja do opisania browarów i fabryk miodu, jako też wymiarów naczyń, po cenie 35 kop. za jeden egzemplarz Ustawy, a po kop. 10 za egzemplarz Instrukcji.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3630*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci Ignacego Glinki wierzyciela sumy rs. 2,250 z większej sumy rs. 6,510 pochodzącej na dobrach Czarnowąż B, z Okręgu Siedleckiego zabezpieczonej.

2. Starozakonnej Chany Dwoiry z Zielonychfarbów czyli Grünfarbów Tenenbaum współwłaścicielki nieruchomości w Siedlcach Nr. 22 oznaczonej.

3. Starozakonnego Lejbki Srulowicza Swiatło współwłaściciela nieruchomości w Siedlcach N. hyp 103 oznaczonej, oraz

4. Starozakonnej Chany z Orłów Światłej, właścicielki sumy złp. 1,500 czyli rs. 225 i

5. Starozakonnego Szai Moszkowicza Pasamonik, właściciela ostrzeżonej sumy złp. 1,800 czyli rs. 270, z procentem i kosztami na tejże nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 103 zabezpieczonych, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 16 (28) Grudnia r. b w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 4 (16) Czerwca 1866 r.
Bronisław Wroński.

(N. D. *5824*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1 Eleonory Roszkowskiej, współwierzycielki sum rs. 4,500 i rs. 900 na dobrach Tymienicy z Okręgu Soleckiego, oraz rs. 4,500 na nieruchomości Radomia Nr. hyp. 83 oznaczonej, z rygorami i prawem dzierżawy w dziale III wykazu hypotecznego tejże nieruchomości wpisanemi. 2. Romualda Roszkowskiego, współwierzyciela wyżej rzeczonych sum i praw na dobrach Tymienicy z Okręgu Soleckiego oraz na nieruchomości w mieście Radomiu pod Nr. hyp. 83 położonej ubezpieczonych, dla którego także wpisane są w wykazie hypotecznym dóbr Karwowa z Okręgu Sandomierskiego suma rs 1,500; na dobrach Przytyka z Okręgu Radomskiego suma rs. 7,500 i na dobrach Czekarzewice z Okręgu Sandomierskiego rsr. 15,000 pod Nr. 61*b*, oraz ostrzeżenie dla sumy rs. 1,600 z procentami i kosztami pod Nr. 63, zaś pod Nr. 33 i 34 następujące sumy: rs 1,639 kop. 9, pochodząca z większej sumy rs. 7,743 kop 39½, rs. 1,055 kop. 50¼, rs. 554 kop. 26¼, rs. 780, rs. 1 200, rs. 3,817, rs. 2,154 kop. 93½, rs. 2,077 kop. 8, rs. 1,999 kop. 43½, rs. 1,921 kop. 85½, rs. 569 kop. 94¾, rs. 9,791 kop. 83, rs. 97 kop. 95, rs 3,255 kop 54½, rs. 4,921 kop 52½, rs. 5 013 kop 45; 3. Heleny z Wyrzykowskich Puchackiej, dla której z dóbr Wolicy z Okręgu Staszowskiego złożono w depozyt Towarzystwa Kredytowego rs 60, w listach zastawnych; otwarte zostały postępowania spadkowe, do uregulowania przeto tych spadków, termin przekluzyjny na dzień 15 (27) Marca 1867 r. oznacza się i w tym terminie wszystkie strony interesowane w kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 25 Sierp. (6 Września) 1866 r.
Michał Przychodzki.

(*N. D. 5825*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Leonie Kretkowskim, wierzycielu sum rs. 450, rs. 300, k 15, rs 235 kop. 95 na nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 202 w dziale IV, pod Nrami 8, 9, 10 i 13 zabezpieczonych. Wyznacza się pod prekluzją termin na dzień 17 (29) Marca 1867 r.

Brześć d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
w zast. Bądkowski.

(*N. D. 3639*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu nastąpionoj śmierci:

1. Pauiiny z Szefferów Thieme właścicielki nierncbomośc pod Nr. 2 i współwłaścicielki nieruchomości pod Nr. 290 w Piotrkowie położonych.

2. Dwoiry Markowicz współwłaścicielki kapitału rs. 825 w Dz. IV pod Nr. 2. wykazu hipotecznego na nieruchomości Nr 462 w Piotrkowie położonej i przywiązanego doń prawa zastawy w Dz. III. pod Nr. 3 zabezpieczonych.

3. Olimpji Wojejkow spółwłaścicielki nieruchomości pod Nr. 43 w Piotrkowie sytuowanej, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin co do 1 i 2 na dzień 9 (21) Grudnia r. b. a co do 3 na dzień 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. pod prekluzią w mej kancelarji wyznaczam.

Piotrków d. 4 (16) Czerwca 1866 r.
Głodziński.

(N. D. 5321) Po Emilji-Auguście z Winterów Pauge, w dniu 30 Lipca 1861 roku, w Warszawie bezdzietnie zmarłej, pozostał majątek składający się z nieruchomości w mieście Gostyninie pod Nr. 117 położonej.

Postępowanie spadkowe po Emilji-Auguście Pauge, ogłoszone zostało i termina prawem wskazane upłynęły.

Podpisany Adwokat, działając imieniem Augusta Wilhelma Pauge męża, spadkodawczyni, w Grochowie pod Warszawą zamieszkałego, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 14 (26) Lipca 1866 r. zapadłego, w myśl art. 770 K. C. Fr., wzywa wszystkich którzyby mieli prawo do spadku po Emilji-Auguście z Winterów Pauge, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszej ogłoszenia tego obwieszczenia, zgłosili się do księgi wieczystej nieruchomości pod Nr 117 w mieście Gostyninie położonej, przez zadyktowanie stosownego wniosku, lub do podpisanego Adwokata przez ustanowienie Obrońcy, i prawa swe udowodnili, po upływie bowiem tego czasu, mąż spadkodawczyni August Wilhelm Pauge wniesie do Trybunału Cywilnego żądanie, o wprowadzenie siebie w posiadanie rzeczonego spadku dla braku krewnych porządkowych.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1866 r.
Jędrzejewicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D. 5819*) *Sąd Pokoju Okręgu Miechowskiego,*

Z powodu żądanej regulacyi nowej, hypoteki domu z chlewami stodoły placem i ogrodem w mieście Książu-Wielkim Okręgu Miechowskiego przy ulicy Warszawskiej, pod liczbą 1. sytuowanych graniczących od południa z domem Ignacego Żelaskiewicza, od północy z przegonem i Łanem dworskim, oraz gruntów jako to: pułanka nad młynem zwanego, obejmującego obszerności morg dwie i pół. Pułanka działy zwanego, obszerności mórg dwie i pół. Pułanka na przedmieściu zwanego, obszerności mórg dwie. Pułanka Zabrzeńcy zwanego, obszerności mórg dwie. Pułanka Brzezowki zwanego, obszernoaci mórg cztery. Ogrodu z Łączką zwaną Wodąca nad rzeką Zimna woda. Gruntu górą łysą zwanego, morg dwie graniczącego od południa z gruntami Marcina Świątek. od północy z gruntami Tomasza Kamińskiego. Ogrodów dwóch ornych nowem Błoniem zwanych, graniczących z gruntami Alexandra Pamińskiego i Adama Tolfasińskiego, gruntu staje, czyli puł morgi graniczącego, od południa z gruntem Pawła Struzika. Ogrodu zagonów cztery, graniczącego od południa z ogrodem Adama Żelaskiewicza, od północy z ogrodem Mateusza Tolfasinskiego gruntu zwanego przedmieście zagonów siedm, graniczącego od południa z gruntem Antoniego Pawelskiego, od północy z gruntem Ignacego Żelaskiewicza. Placu pod Nr. 104 graniczącego od południa z domem Jakóba Jakla, od północy z chlewami i stodołą Kazimierza Żelaskiewicza wszystkich realności w mieście Książu-Wielkiem w Okręgu Miechowskim, Gubernji Radomskiej położonych, własność Adama Żelaskiewicza stanowić mających zawiadamia interesentów, że regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 roku. Wzywa ich zatem aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczegółowo umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega zarazem że niezgłaszający się ulegną prekluzji prawem hypotecznemu przepisanej, niestawający zaś właściciel na żądanie interesentow ulegnie karze pieniężnej od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50.

Ogłoszenie decyzji działem regulacji nastąpi wdniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 roku w tym więc terminie i interesowani bez dalszego wezwania obecni tych powinni.

Słomniki d. 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r.
Podsędek A. Jacob.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *5808*). *Komisja Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Paździeirnika r. b. o godzinie dwunastej w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż w jednej partji drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Nowa Aleksandrja Gubernji Lubelskiej w bliskości rzeki wisły, położonych, a mianowicie:

1. z Cięć r. b. w obrębach, Woła Osińska, Końbur, Wronów i Rudy, oraz z cięć w obrębie Rudy naznaczonych na rok 1867 ocenionych w ogóle rs. 36,820 kop. 28.

2. z Osad leśno-służbowych, wydzielonych dla Nadleśniczego i 2 sążniarzy z obrębu Rudy i obrębu Wola-Osińska i dla Strzelca tegoż obrębu i sążniarza przy Podleśnym Straży Końsko-wola o ceniona rs. 9,577 kop. 3½.

Kto w złożonej dekalracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 4,640 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sześćset czterdzieści, i w dowód tego kwit kasy na wniesione tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 9-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wzkazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rrządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Lubelskim oraz w Urzędzie Leśnym Nowa-Aleksandrja.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

ktora powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządówej Przychodów i Skarbu z dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. Nr. 26887/9915 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć na r. b. w obrębach Wola-Osińska Końbur, Wronów i Rudy, oraz z cięć na rok 1867 w obrębie Rudy naznaczonych i za drzewo z osad służbowych dla Nadleśniczego i dwóch sążniarzy wydzielonych z obręgu Rudy, tudzież z obrębu Wola-Osińska dla strzelca tegoż obrębu i sążniarza przy podleśnym straży Końsko-wola, z Leśnictwa Nowa-Aleksandrja Gubernji Lubelskiej, sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszym przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania)

pisałem w N. dnia
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Ma kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r
Dyrektor Wydziału
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(*N. D. 5812*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych: że w d. 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 12 rano w biurze tutejszego Rządu Gubernialnego, odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na reparacją dwóch szop w magazynie solnym Nowym Dworze oraz sprawienie niektórych utensyljów od sumy rs. 3,067 k. 67½ sporządzonemi anszlagami obliczonej. Każdy zatem chęć licytowania mający zgłosić się winien z opieczętowaną deklaracją napisaną podług wzoru poniżej zamieszczonego przed terminem do licytacji oznaczonym, przy załączeniu kwitu na vadium rs. 307 w kasie gubernialnej Warszawskiej, lub też w Banku Polskim złożone, tudziez świadectwa kwalifikacyjnego miejscowej władzy policyjnej.

Warszawa, d. 1 (13) Września 1866 r.
Radca Gubernialny, Sawicki.
1 za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogloszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 1 (13) Września r. b. Nro 89907/26508, zobowiązuję się niniejszą deklaracją wykonać reparacją dwóch szop w magazynie solnym Nowym Dworze, oraz dostarczyć dla tegoż magazynu utensylja, wedle anszlagów przez Budowniczego Powiatu Warszawskiego sporządonych za sumę ogólną rs. N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, ktore dobrze mi są znane. Kwit kasy N. na vadium w sumie rs. 307, tudzież świadectwo kwalifikacyjne załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, mca, roku. (Podpisać imię i nazwisko). Warunki licytacyjne wraz z anszla-

gami przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Skarbowym, Sekcji dochodów niestałych w godzinach służbowych.

(N. D. *5714*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Łazarza.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 5 z południa odbędzie w Kancelarji Szpitala Ś-go Łazarza przy ulicy Książęcej głośna in plus licytacja na trzyletnie wydzierżawienie dwóch piwnic murowanych dotąd na skład piwa bawarskiego zajmowanych z dnia 19 Września (1 Października) r. b. poczynająca się, ktoby przeto pragnął konkurować o wspomnioną dzierżawę, może każdego czasu od 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa wyjąwszy niedziele i święta odczytać warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitalnej i złożyć na ręce Nadzorcy vadjum w ilości rs. 150.

Warszawa d. 1 (13) Września 1866 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny, F. Werner.

(N. D. *5815*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż odbytą zostanie w dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 11 rano w biórze Górniczem w Dąbrowie licytacja in minus za deklaracjami opieczętowanemi na dostawę drzewa szczapowego 4.500 sażeni po 108 stóp sześciennych reńskich to jest:
w roku 1866 sażeni 1,500 i w kwartale I r. 1867 sażeni 3.000, na zwęglenie dla Zakładów Pankowskich od ceny rs. 1 kop. $45^1/_2$ za sażeń na odległość nieprzenoszącą wiorst 25.

Mający chęć podjęcia się dostawy tego drzewa obowiązany złożyć najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacji deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru następującego.

Wzór do Deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 3 (15) Września r. b. Nr. 4107, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w latach 1866 i 1867 r. drzewa szczapowego na zwęglenie dla Zakładów oddziału Panki sażeni 4500 po 108 stóp sześciennych reńskich na odległość nieprzenoszącą wiorst 25, po cenie za sażeń (tu wypisać cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętem.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej kwoty na vadium rs. 655 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej Stacji Pocztowej w N. Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N 1866 r.
(podpisać imie i nazwisko)

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż w razie przeciwnym lub podane później jak termin oznaczono i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do powołanej licytacji służące mogą być przejrzane codziennie w biórach Wydziału Górnictwa w Warszawie, Okręgowem w Dąbrowie, oraz w Kancelarji Zakładów Pankowskich wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrówa d. 3 (15) Września 1866 r.

Hube.
Naczelnik Okręgu, Paszkowicz.

(N. D. *5827*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljana Loewenglücka Doktora Medycyny i Chirurgji w Warszawie pod Nr. 1778*a.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego sobie obierającego, w poszukiwaniu sum rubli sr. 2,025 z procentem od dnia 16 (28) Maja 1866 roku. i rs 675 z procentem od dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1866 r. i kosztów od Szlamy Fajertag w Warszawie pod Nr. 1864 zamieszkałego, tudzież Marjanny z Jankowskich Młodzianowskiej, Fortunata Młodzianowskiego obywatela małżonki, wszystkich współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1864 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 803 zamieszkałej, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 15 (27) Sierpnia 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie narożnie przy ulicy Przyrynek i Wójtowskiej pod Nr. 1864 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału 1. na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rs. 4 k. 18 rocznie w gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II-m położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Szlamy Faiertak, tudzież Marjanny Magdaleny z Jankowskich Fortunata Młodzianowskiego małżonki należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hipotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łok. kw. 3,640 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze pierwszem piętrze, pod którą są piwnice, dachówką kryta, cztery kominy murowane mająca.
2. Oficyna parterowa murowana dachówką kryta, o trzech kominach murowanych.
3. Oficyna murowana o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryta, trzy kominy murowane mająca.
4. Zabudowanie z drzewa o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryte.
5. Kloaka z drzewa deskami kryta, do której przystawiona jest komórka deskami kryta.
6. Przystawka z desek dachówką kryta, mieszcząca w sobie komórkę.
7. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.
8. Dół wapienny w ziemi deskami wykładany.
9. Podwórze w większej części kamieniem polnym zabrukowane.

W nieruchomości tej jest 18 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi M. Warszawy w Warszawie pod Nrem 387 urzędującemu. na ręce Lucjana Dzierżanowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i M. Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 18 (30) Sierpnia 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 14 (26) Października 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron, przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 30 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 30 Sierpnia (12 Września) 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *5799*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni iż z mocy wyroku Trybunału tutejszego, w sprawie pomiędzy X. Stanisławem Osieckim proboszczem parafi Gora, w dobrach Gora Okręgu Płockim zamieszkałym a Franciszkiem Ksawerym Juszkiewiczem ojcem i opiekunem głównym nieletniej Marjanny Juszkiewicz w mieście Włocławku mieszkającym, której to nieletniej przydanym opiekunem był Władysław Rożański w Włocławku mieszkający, Szczepanem Osieckim we wsi Witosławicach, Antonim Grębeckim we wsi Kłaki Okręgu Płockim zamieszkałymi pod dniem 15 (27) Września 1860 r. zapadłego, rozpoczętą została sprzedaż dóbr poniżej opisanych która teraz prowadzi się na żądanie Mośka Halbersztadt we wsi Kłaki zamieszkałego, jako nabywcy praw X. Stanisława Osieckiego przeciwko Marjannie z Juszkiewiczów, żony Adama Około-Kułak rotmistrza wojsk Cesarsko - Rosyjskich, w Włocławku zamieszkałego przez małżeństwo usamowolnionej, której kuratorem jest ojciec jej Franciszek Juszkiewicz w Warszawie teraz zamieszkały i przeciwko osobom wyżej wymienionym, a w dalszym działaniu odbywać się będzie w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału przed delegowanym Sędzią Włodzimierzem Grabowskim sprzedaż przez publiczną licytacją w drodze działów dóbr Witosławice i Kłaki z przyległością Osuty, w Okręgu Płockim położonych, których opis jest następujący.

Dobra Witosławice, Kłaki i Osuty leżą w gminie Witosławice Okręgu Płockim, odległe są od miasta: Drobina o wiorst dwie, Raciąża o wiorst 11, Płońska wiort 21, Wyszogroda i Płocka wiot 28, przyległość zaś na wsi Osieczku Piasecznym części Gutkowizna i Wieluńszczyzna leża w gminie Koziebrody Okręgu Mławskim i odległe są od głównych dóbr Witosławice wiorst 14.

Rozległość dóbr tych jest: a) Witosławice i Osuty mórg 198 pręt. 177, b) dobra Kłaki mórg 311 prętów 247, c) Część Gutkowizna oprócz pastwisków wspólnych mórg 34 prętów 191, d) część Wieluńszczyzna oprocz wspólnych pastwisk mórg 68 prętów 9, e) Budy Piaseczne mórg 274 prętów 105.

Bliższy opis gatunku ziemi, zabudowań i stanu tychże obejmuje taksa przez biegłych d. 29 Grudnia 1860 r. (10 Stycznia 1861) roku rozpoczęta, a w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1861 r. ukończona, którą Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 16 (28) Maja 1863 r. potwierdził.

Taksa ta i warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału i u Józefa Brudzyńskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Pierwsze ogłoszenie warunków odbyło się w dniu dzisiejszym a druga publikacja warunków i przygotowawcze przysądzenie nastąpi dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 3 po południu w którym to terminie licytacja odbywać się będzie w trzech oddziałach to jest:

Oddział I dobra Witosławice bez przyległości Osuty od sumy rs. 7,054 kop. 46.

Oddział II dobra Kłaki z przyległością Osuty od sumy rs 11922 kop. 40.

Oddział III przyległość na wsi Osieczku Piasecznym z częściami Gutkowizna i Wieluńszczyzna oraz Budy Piaseczne od sumy rs. 5,600 kop. 50 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Płock d. 9 (21) Lipca 1886 r.

Michał Betlej.

Druga publikacja warunków i przygotowawcze przysądzenie dóbr powyżej opisanych odbyły się w dniu dzisiejszym a zarazem Sędzia delegowany, termin do trzeciej publikacji warunków i do stanowczej dóbr tych sprzedaży oznaczył na dzień 23 Września (5 Października) r. b. godzinę trzecią po południu w którym licytacja co do każdego z trzech Oddziałów, zacznie się od sum wyżej wyszczególnionych.

Płock d. 2 (14) Września 1866 r.

Michał Betlej.

(N. D. *5820*). *Rejent Kancelarji Okręgu i Miasta Warszawy.*

Z mocy uchwały rady familijnej, jako też z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego.

Ruchomości do spadku po Ludwice z Łagunów Jabłońskiej należące, a mianowicie: fortepian, meble, naczynia miedziane, garderoba żeńska, salopa tumakowa, bielizna, pościel i t. p. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr. 1,315 przy ulicy Nowy Swiat w dniu 14 (26) Września r. b. 1866 r. o godzinie trzeciej z południa i dni następnych.

Warszawa d. 6 (18) Września 1866 r.

Michał Przysiecki.

(N. D. 5332)

Na żądanie Opieki nieletnich rodzeństwa Starkman po Józefie Starkman pozostałych dzieci oraz z mocy decyzyi Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 13 (25) Sierpnia 1866 r. handel futer i towarów futrzanych pod firmą Józefa Starkman w Warszawie w domu pod N. 474 exystystujący wraz z prawcm zajmowannia lokalu do dnia 1 Lipca n. s. 1872 r. służącym, oraz z aktywami do handlu tego należnemi, sprzedany zostanie ryczałtem przez publiczną licytacją w dniu 21 Września (3 Października 1866 r. o godzinie 11-stej z rana w domu pod Nr. 474 przy placu Teatralnym przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą. Wadium do licytacji ustanowione na rs. 3000 w gotowiźnie, licytacja zaś rozpocznie się od sumy rs. 14,800. W razie braku konkurentów, bez czynienia oddzielnych obwieszczeń, w tymże terminie licytacja od $^2/_3$ części tejże sumy rozpoczętą zostanie. Warunki sprzedaży są do przejrzenia na miejscu oraz w kancelarji podpisanego Rejenta.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.

Franciszek Rapacki.

(N. D. 5822). W dniu 9 (21) Września r b. o godzinie 10 z rana na Targu za Żelazną Bramą w Warszawie maszyna żelazna do rznięcia i wiercenia modeli i maszyna żelazna do robienia sztyftów drutowych i t. p., zaś w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 10 z rana na Targu w Rynku starego miasta w Warszawie sprzęty szynkarskie, beczki, kufy, okowita, wódki, fortepian machoniowy, różne meble jesienowe, lustra, i t. p. wszstkie jako prawnie w egzekucji Sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Szymanowski Komornik.

(N. D. 5837). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 9 (21) Września r. b. prawnie zajęte ruchomości jako to: koń, kibitka i t. p; w dniu 13 (25) t. m. i r. jałówka czerwona, koń, bryczka, zaś w dniu 14 (26) Września t. r. garderoba męzka, kożuch, bielizna, łóżka jesionowe i t. p. na targu głównym w Pradze, a w dniu 13 (25) Września r b. bielizna męzka, samowarek, żelazko do prasowania i t. p. przedmiosa na targu Ordynackie zwanym, wszystko o godzinie 12 w południe przez publiczną licytację sprzedane zostanie.

Warszawa d. 7 (19) Września 1866 r.

Pawłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.